

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**
(NR 183)
z dnia 25 października 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 183)

25 października 2017 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Sachajko (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, przystąpiła do:

– rozpatrzenia i zaopiniowania dla Komisji Finansów Publicznych projektu ustawy budżetowej na rok 2018 (druk nr 1876) w zakresie:

1) części budżetowej 32 – Rolnictwo:

- a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
- b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
- c) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8;

2) części budżetowej 33 – Rozwój wsi:

- a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
- b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
- c) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8;

3) części budżetowej 35 – Rynki rolne:

- a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
- b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6;

4) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 7, 8, 12, 32, 35, 50 i 81;

5) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 010 – Rolnictwo i łowiectwo:

- a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
- b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
- c) dotacje podmiotowe z zał. nr 8;

6) zadań z zakresu administracji rządowej i inne zadania zlecone jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami w części 85 – budżety wojewodów z zał. nr 7;

7) dotacji przedmiotowej i podmiotowej z zał. nr 9;

8) programów wieloletnich w układzie zadaniowym z zał. nr 10;

9) planów finansowych agencji wykonawczych z zał. nr 11:

- a) Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa,
- b) Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa wraz z planem finansowym Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa,
- c) Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych;

10) planów finansowych państwowych osób prawnych z zał. nr 14:

- a) Polskiego Klubu Wyścigów Konnych,
- b) Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie,
- c) Dolnośląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
- d) Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
- e) Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
- f) Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
- g) Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
- h) Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
- i) Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
- j) Opolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
- k) Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
- l) Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
- m) Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
- n) Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
- o) Świętokrzyskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
- p) Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
- q) Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
- r) Zachodniopomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Bogucki** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Barbara Styczeń** zastępca dyrektora Departamentu Instytucji Płatniczej Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Waldemar Sochaczewski** zastępca dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, **Bartosz Gucza i Arkadiusz Szymoniuk** zastępcy prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Wysocka** doradca ekonomiczny w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Waldemar Rudowski** przewodniczący Zarządu Głównego Krajowego Związku Spółek Wodnych, **Monika Bury** główna księgowa Polskiego Klubu Wyścigów Konnych, **Krzysztof Tołwiński** przewodniczący Federacji Gospodarstw Rodzinnych, **Sławomir Izdebski** przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych wraz ze współpracownikami, **Marcin Bustowski** przewodniczący Związku Zawodowego Rolników Rzeczypospolitej „Solidarni” wraz ze współpracownikami, **Joanna Janczycka** przewodnicząca i **Daniel Zawadzki** członek Zarządu Federacji Związków Zawodowych Pracowników Instytucji Publicznych, **Mariusz Gołębiowski** zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna”, **Grzegorz Anczewski** doradca w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Sławomir Piotrowski** dyrektor Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie, **Ewa Szymańska** zastępca dyrektora Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Lubaniu, **Jakub Cofała** p.o. zastępca dyrektora Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Częstochowie, **Krzysztof Müllauer** prezes firmy Rex Lupinus, **Robert Gibała** przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Maciej Drabio** przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Administracji Rolnictwa „AgroSłużba”, **Dominik Szajbler** przewodniczący NSZZ Pracowników ARiMR w województwie łódzkim, **Aleksander Zareba** członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” oraz **dr Adam Niewiadomski** stały doradca Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska, Magdalena Kowalska i Dariusz Rzepnikowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów oraz przybyłych gości, a szczególnie witam dzisiaj pana ministra. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje następujący punkt: rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych projektu ustawy budżetowej na 2018 r. w zakresie dotyczącym rolnictwa. Jest to druk nr 1876.

Czy są uwagi do przedstawionego porządku obrad? Wobec braku uwag uważam porządek dzienny za przyjęty. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Państwo posłowie otrzymali informację o projekcie budżetu w danych częściach, przygotowanych przez dysponentów części budżetowych. Wszystkie materiały są również dostępne w folderze SDI na państwa iPadach. Pragnę przypomnieć, że każda poprawka, jeżeli zostanie zgłoszona do projektu ustawy budżetowej, musi zawierać źródło finansowania, czyli musi być wskazana pozycja, z której należy przesunąć środki oraz cel finansowania, jak również uzasadnienie zmiany.

Informacja o projekcie budżetu państwa i budżetu środków europejskich na 2018 r. Proszę o przedstawienie informacji o projekcie pana ministra Jacka Boguckiego.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Bogucki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w projekcie ustawy budżetowej na rok 2018 zaplanowano do realizacji dochody w częściach, w których dysponentem jest Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, czyli w części 32 – Rolnictwo, części 33 – Rozwój wsi oraz części 35 – Rynki rolne, w łącznej wysokości 151 437 tys. zł.

Wydatki w tych częściach zostały zaplanowane w wysokości 4 317 709 tys. zł. Wydatki są uzupełnione wydatkami zaplanowanymi na rolnictwo, rozwój wsi i rynki rolne w części 85 – Budżety wojewodów w kwocie 1 135 304 tys. zł, a także w części 83 – Rezerwy celowe w kwocie 3 547 179 tys. zł. W innych częściach budżetowych wydatki są uzupełnione o kwotę 1254 tys. zł. Ponadto są środki europejskie w kwocie 21 492 194 tys. zł na finansowanie Wspólnej Polityki Rolnej oraz programów wspierających działania na rzecz rolnictwa z obszarów wiejskich. Także mamy zaplanowaną kwotę 516 322 tys. zł na pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego dla jednostek samorządu terytorialnego na finansowanie działań w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Ponadto w ustawie budżetowej na rok 2018 zaplanowano wydatki w kwocie 17 936 437 tys. zł dla Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Wydatki na rolnictwo, rozwój wsi i rynki rolne z budżetu krajowego, łącznie z wydatkami na KRUS wyniosą 26 937 883 tys. zł, co stanowi 6,78% wydatków budżetu państwa ogółem. W porównaniu do 2017 r. wydatki na rolnictwo, rynki rolne i rozwój wsi wzrastają globalnie o 1,1%, tj. o kwotę 531 532 tys. zł.

W części 32 – Rolnictwo zaplanowano dochody w wysokości ponad 35 000 tys. zł, a wydatki w kwocie prawie 900 000 tys. zł. Wydatki zostaną przeznaczone na funkcjonowanie jednostek budżetowych i agencji wykonawczej COBORU oraz na zadania z zakresu rolnictwa, w tym: na dopłaty do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich – 100 717 tys. zł, na postęp biologiczny w produkcji zwierzęcej – 89 868 tys. zł, na postęp biologiczny w produkcji roślinnej – 15 597 tys. zł, na ochronę roślin – 6500 tys. zł, na rolnictwo ekologiczne – 6016 tys. zł. Na funkcjonowanie szkół rolniczych i internatów oraz zadania edukacyjne zaplanowano 225 632 tys. zł. Na wydatki administracyjne i współpracę z zagranicą przewidziano kwotę 106 375 tys. zł.

W części 32 – Rolnictwo zaplanowano łącznie zatrudnienie dla osób na 4564 etatach, na łączną kwotę wynagrodzeń wynoszącą 33 792 tys. zł.

Jeśli chodzi o część 33 – Rozwój wsi, to dochody w tej części zaplanowano w kwocie 116 032 tys. zł. Wydatki zostały zaplanowane w kwocie 3 378 614 tys. zł; są one głównie związane z działalnością Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która pochłonie ponad połowę z tej kwoty, a dokładnie 1 719 819 tys. zł. Na współfinansowanie PROW przewidziano 1 149 803 tys. zł. W ramach prowadzonej działalności statutowej ARiMR obok obsługi programów rozwoju obszarów wiejskich i płatności bezpośrednich, a więc podstawowych zadań, które agencja realizuje, przewiduje się także: realizację dopłat do oprocentowania kredytów kłeskowych w kwocie ponad 28 000 tys. zł; dopłaty do oprocentowania kredytów inwestycyjnych w kwocie 178 000 tys. zł; koszty utylizacji

padłych zwierząt w kwocie 134 000 tys. zł oraz zobowiązania z tytułu zalesień za lata 2002–2003 w kwocie 53 000 tys. zł.

Na funkcjonowanie administracji w tej części budżetowej przewidujemy kwotę 14 851 tys. zł. W tej części budżetu zaplanowano także dotację dla Centrum Doradztwa Rolniczego w wysokości 14 565 tys. zł oraz dla wojewódzkich ośrodków doradztwa rolniczego w kwocie 179 568 tys. zł.

W części 33 – Rozwój wsi w Urzędzie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi zaplanowano zatrudnienie 140 osób. Łączna kwota wydatków wyniesie 10 981 tys. zł. W ARiMR założono średnioroczne zatrudnienie na poziomie 11 302 osób, natomiast w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa przewidziano 2009 etatów.

W części 35 – Rynki rolne zaplanowano dochody w kwocie 303 tys. zł, a wydatki w kwocie 39 471 tys. zł. Środki zostaną przeznaczone na realizację zadań przez Główny Inspektorat Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych oraz Urząd Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w tej części budżetowej. Dla głównego inspektoratu zaplanowano wydatki w kwocie prawie 29 000 tys. zł. Wydatki administracyjne to kwota 7577 tys. zł. Na zadania promocyjne będą 2898 tys. zł.

W części 35 – Rynki rolne zaplanowano w jednostkach budżetowych zatrudnienie 287 osób i łączne wydatki na wynagrodzenia w kwocie 17 723 tys. zł.

W części 83 – Rezerwy celowe zaplanowane zostały rezerwy w łącznej kwocie ponad 3 500 000 tys. zł, z tego na dopłaty do paliw rolniczych – 860 000 tys. zł, na zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt – 292 344 tys. zł, na ubezpieczenie upraw rolnych – 751 886 tys. zł, na utrzymanie podstawowych urządzeń melioracji wodnych – 260 000 tys. zł, na finansowanie zadań ARiMR w obszarze polityki państwa w zakresie rolnictwa, rozwoju wsi i przetwórstwa artykułów rolno-spożywczych lub ze Wspólnej Polityki Rolnej kwotę 50 000 tys. zł oraz na WPR i współfinansowanie innych programów z udziałem środków unijnych – 1 332 949 tys. zł.

Zaplanowano także realizację dziewięciu programów wieloletnich, w tym realizowanego przez Instytut Ogrodnictwa programu działania na rzecz konkurencyjności sektora ogrodniczego z uwzględnieniem jakości, bezpieczeństwa żywności i ochrony środowiska – ponad 9500 tys. zł. Na program realizowany przez Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa „Zwiększenie wykorzystania krajowego białka paszowego do produkcji wysokiej jakości produktów zwierzęcych w warunkach zrównoważonego rozwoju” przeznaczają się 7172 tys. zł. Na program wspierania działań w zakresie ochrony i racjonalnego wykorzystania rolniczej przestrzeni produkcyjnej w Polsce oraz kształtowania jakości surowców roślinnych na lata 2016–2020, realizowany przez Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa, przewidziano 28 598 tys. zł.

Na program „Ochrona roślin uprawnych z uwzględnieniem bezpieczeństwa żywności oraz ograniczania strat w plonach i zagrożeń dla zdrowia ludzi, zwierząt domowych i środowiska”, realizowany przez Instytut Ochrony Roślin, przewidziano kwotę 6980 tys. zł. Na realizowany przez Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin program „Tworzenie naukowych podstaw postępu biologicznego i ochrona roślinnych zasobów genowych źródłem innowacji i wsparcia zrównoważonego rolnictwa oraz bezpieczeństwa żywnościowego kraju” przewidziano kwotę 13 893 tys. zł.

Na realizowany przez Państwowy Instytut Weterynaryjny program „Ochrona zdrowia zwierząt i zdrowia publicznego” przewidziano kwotę 15 437 tys. zł. Na realizowany przez Instytut Zootechniki program „Ochrona i zarządzanie krajowymi zasobami genetycznymi zwierząt gospodarskich w warunkach zrównoważonego użytkowania” zaplanowano kwotę 13 314 tys. zł. Na realizowany przez Instytut Technologiczno-Przyrodniczy program „Przedsięwzięcia technologiczno-przyrodnicze na rzecz innowacyjnej, efektywnej i niskoemisyjnej gospodarki na obszarach wiejskich” przewidziano kwotę 6578 tys. zł. Natomiast na realizowany przez Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej program „Rolnictwo polskie i Unia Europejska 2020+. Wyzwania, szanse, zagrożenia, propozycje” przewidziano kwotę 9534 tys. zł.

W budżetach wojewodów w dziale rolnictwo zaplanowano dochody w łącznej kwocie 356 745 tys. zł, a wydatki w kwocie 1 135 304 tys. zł. Środki zostaną przeznaczone

na zadania w zakresie scalania, melioracji, dla spółek wodnych oraz na zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt.

W budżetach środków europejskich zaplanowano na 2018 r. kwotę 21 492 194 tys. zł, w tym na płatności w ramach systemu wsparcia bezpośredniego kwotę 15 180 558 tys. zł, a na Program Rozwoju Obszarów Wiejskich – 5 732 344 tys. zł. Na działania interwencyjne na rynku rolnym przewidziana jest kwota 484 811 tys. zł, na wsparcie producentów owoców i warzyw – 57 849 tys. zł, na projekty realizowane przez szkoły rolnicze – 35 902 tys. zł oraz na projekt realizowany przez Główny Inspektorat Ochrony Roślin i Nasiennictwa – 730 tys. zł.

Podsumowując, powiem państwu, że w projekcie ustawy budżetowej na rok 2018 na rolnictwo, rozwój wsi i rynki rolne zaplanowano łącznie 48 946 399 tys. zł, w tym wydatki na rolnictwo, rozwój wsi i rynki rolne to 9 001 446 tys. zł, a na wydatki dla KRUS-u – 17 936 437 tys. zł. Środki wydatków budżetu środków europejskich to 21 492 194 tys. zł oraz pożyczka z Banku Gospodarstwa Krajowego dla jednostek samorządu terytorialnego w kwocie 516 322 tys. zł. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. W tym momencie proszę o zabranie głosu przedstawiciela Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Czy jest przedstawiciel KOWR?

Zastępca dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa Waldemar Sochaczewski:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Waldemar Sochaczewski, zastępca dyrektora generalnego KOWR.

Pan minister, przedstawiając w ogólnej części poszczególne pozycje budżetowe, oczywiście wymienił także te, które dotyczą KOWR. Przypomnę, że tegoroczne ustawy zniosły Agencję Rynku Rolnego i Agencję Nieruchomości Rolnych; Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa jest ich następcą prawnym, który w pełni, w stu procentach przejął zadania ANR, a w kontekście budżetowym – także dużą część zadań ARR. Natomiast w wymiarze budżetu KOWR przejął podwykonawstwo, rozumiane jako zadania delegowane przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na rzecz KOWR. Dlatego też, gdybyśmy porównali budżet ARR z roku ubiegłego i obecny budżet KOWR, planowany na 2018 r., to nie ma dużych pozycji w KOWR, które są w agencji restrukturyzacji, ponieważ jako agencja płatnicza przyjęliśmy rozwiązanie, że środki, które pochodzą z budżetu Unii Europejskiej bądź są współfinansowane z budżetu krajowego, wypłacane będą w 2018 r. przez ARiMR. Będzie tak nawet w sytuacji, gdy zadania, jako zadania delegowane na ich rzecz, będą wykonywane w KOWR. Dotyczy to głównie takich działań jak materiał siewny planowany na 2018 r., działania interwencyjne na głównych rynkach rolnych (pan minister wymienił tę dużą kwotę) plus chociażby działania w sektorze pszczelarskim.

Przechodzę do budżetu. Wcześniejszy wstęp był po to, żeby mieć porównanie, że budżet KOWR jest to budżet ANR plus wydatki, które faktycznie dotyczą tylko instytucji KOWR, ale już z pominięciem dotychczasowych wydatków ARR, które przeszły do ARiMR.

Trzech dysponentów zaplanowało środki budżetowe dla KOWR na 2018 r., a Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi jest głównym dawcą środków. W tym przypadku zaplanowano wydatki na poziomie 123 348 tys. zł, z czego główna pozycja dotyczy dotacji podmiotowej na działalność statutową KOWR; dotacja ta wynosi 79 000 tys. zł i w całości będzie przeznaczona na wydatki administracyjne. Oczywiście wydatki dotyczą dotacji podmiotowej.

Na dotacje celowe przeznaczono kwotę w wysokości 39 500 tys. zł, z czego na wydatki bieżące jest 19 500 tys. zł. Są to głównie dwie grupy działań promocyjnych, które akurat zostały w stu procentach w KOWR. Przypomnę, że działania promocyjne generalnie dzielą się na działania na rynku krajowym i na rynkach trzecich, stąd rozbiecie na dwie kwoty: 7000 tys. zł i 12 500 tys. zł. Ponieważ działanie dotyczy zarówno rynku krajowego, jak i światowego, więc kwoty są rozdzielone, za te kwoty będą wykonywane odrębne działania.

Ponadto na wydatki majątkowe przeznaczono 20 000 tys. zł. To są te wydatki, które chcemy wydać niejako instytucjonalnie. To są wydatki, które będą ponoszone jakby wraz z dalszym etapem integracji dwóch instytucji i są najpilniejszymi wydatkami majątkowymi, zaplanowanymi na 2018 r.

Na pomoc techniczną w ramach PROW jest przeznaczonych nieco ponad 4500 tys. zł. Jeśli chodzi o dysponenta, ministra rolnictwa, to pomoc techniczna dotyczy wyłącznie PROW. KOWR będzie realizował dwa zadania z PROW, dotyczące systemów jakości, zarówno przystępowania do systemów, jak również ich utrzymania, plus działania informacyjne, promocyjne. Stąd jest kwota pomocy technicznej zaplanowana do realizacji.

Drugim dysponentem środków budżetowych, który zaplanował środki dla KOWR, jest Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Główne działanie w tej części było kiedyś w ARR, a obecnie dysponentem środków jest właśnie minister rodziny. Chodzi o pomoc żywnościową, o Program Operacyjny Pomoc Żywnościowa. Są to dosyć pokaźne kwoty, bo program jest zaplanowany na wielką skalę: jest to program realizowany w celu pomocy najuboższym. Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa dokonuje zakupu produktów żywnościowych z przekazanych środków finansowych i dostarcza je na poziom wojewódzki, do organizacji charytatywnych, które z kolei kierują produkty do najuboższych. Obsługujemy kilka milionów najuboższych osób w Polsce, którym żywność jest dostarczana w pakiecie ponad 20 produktów. W tym przypadku, w części 44, są zabezpieczone środki na ponad 33 000 tys. zł, jeśli chodzi o dotację celową dla PO PŻ, na pomoc techniczną – ponad 8000 tys. zł. Z tej pomocy chętnie korzystamy, bo pomaga nam wdrożyć program. Jest to jednak spore zaangażowanie techniczne, informatyczne i ludzkie, jeśli chodzi o wspomniany mechanizm.

Z głównych pozycji w tej części już wymieniłem ogólną kwotę, ponad 33 000 tys. zł plus pomoc techniczna oraz na współfinansowanie pomocy żywnościowej – nieco ponad 24 000 tys. zł.

Ponadto kolejnym, ostatnim dysponentem środków jest Minister Rozwoju i Finansów, który zarezerwował kwotę na realizację programu promocyjnego w ramach Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój; programu promocji inteligentnych i obszarów promocji żywności na rynkach trzecich. Jest to kontynuacja umowy, którą zawarła jeszcze Agencja Rynku Rolnego, a KOWR wstąpił w prawa i obowiązki realizacji działań promocyjnych. Jest to stosunkowo nieduża kwota przy całym budżecie, bo wynosi blisko 2000 tys. zł, z czego większa część jest zaplanowana w ramach finansowania i niewielka część w ramach współfinansowania. Kwota została zarezerwowana u Ministra Rozwoju.

Wydatki budżetowe środków europejskich to jest kolejna, dosyć pokaźna pozycja, wynosząca nieco ponad 388 000 tys. zł. Wydatki głównie dotyczą części 44 – Zabezpieczenia społeczne. Jak już mówiłem, chodzi o wydatki na Program Operacyjny Pomoc Żywnościowa. W pierwszej kolejności oczywiście będą wykorzystane środki z rezerwy z tej pozycji, a w miarę zaawansowania mechanizmu – z rezerwy celowej. W tym przypadku przewidziane jest nieco ponad 37 000 tys. zł. Minister rodziny wystąpi o taką rezerwę w miarę zaawansowania realizacji mechanizmu. Część z budżetu europejskiego wynosi 213 600 tys. zł.

Pozostałe wydatki na KOWR to kwota ponad 234 000 tys. zł, zasilana z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, z przychodów Zasobu. Jak państwo porównacie przychody z lat ubiegłych, to teraz oczywiście występują w mniejszej kwocie, a to za sprawą powstrzymania sprzedaży ziemi z Zasobu, wchodzącej do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Główną pozycją przychodową w tej pozycji Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, a dokładnie Zasobu, są przychody z tytułu dzierżaw. Dzierżaw jest sporo, ponad 1 mln hektarów znajduje się w dzierżawach. To jest owo nietrwale rozdysponowanie zasobów ziemskich, pozostających w KOWR.

Łączne zapotrzebowanie na środki na działania KOWR, suma wszystkich wydatków, wynosi nieco ponad 784 000 tys. zł.

Panie przewodniczący, przedstawiłem główne pozycje bilansu. Jeśli będą pytania, to chętnie odpowiem.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Oczywiście. Bardzo dziękuję. Proszę o równie krótką wypowiedź przedstawiciela Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Bartosz Grucza:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Bartosz Grucza, zastępca prezesa ARiMR.

Pozwolę sobie tylko powiedzieć kilka zdań w uzupełnieniu słów pana ministra Boguckiego, który w szczegółach przedstawił pozycje naszego planu. Chciałbym uzupełnić informację o stwierdzenie, że plan na 2018 r. dotyczy w całości centrali, naszych oddziałów regionalnych i biur powiatowych.

Jeśli chodzi o planowane przychody, to pozwolę sobie zwrócić uwagę na najważniejsze pozycje. Łącznie przychody są planowane w kwocie 1 785 935 tys. zł, w tym na szczególne podkreślenie zasługuje – i na to należy zwrócić uwagę – że w zakresie dotacji z budżetu państwa ogółem będzie to kwota 1 607 587 tys. zł. W tej kwocie dotacja podmiotowa stanowi 1 102 341 tys. zł, a dotacja celowa wynosi 492 478 tys. zł. Natomiast dotacja celowa na finansowanie projektów z udziałem środków unijnych to 12 768 tys. zł. Pozostałe przychody to kwota 178 348 tys. zł, w tym równowartość odpisów amortyzacyjnych.

Planowane koszty ogółem w 2018 r. to kwota 1 813 610 tys. zł. Trzy główne pozycje to koszty funkcjonowania w wysokości 1 288 643 tys. zł; koszty realizacji zadań to jest kwota 516 042 tys. zł, a pozostałe koszty to 8925 tys. zł. W ramach kosztów na funkcjonowanie – może ta pozycja wymaga jeszcze pewnego wyjaśnienia – czyli w łącznej kwocie 1 288 643 tys. zł, następujące pozycje stanowią jej największe uzasadnienie. Otóż amortyzacja to jest 164 831 tys. zł. Przypomnę tylko, że amortyzacja nie skutkuje finansowo. Wynagrodzenia stanowią kwotę 613 992 tys. zł. Składki, czyli pochodne od wynagrodzeń na ubezpieczenie społeczne i fundusz pracy – kwota 119 354 tys. zł. Usługi obce to 293 835 tys. zł. Ponadto materiały i energia – ta pozycja też może być interesująca – jest to kwota 56 943 tys. zł. Świadczenia na rzecz osób fizycznych wynoszą 6930 tys. zł, podatki i opłaty – kwota 1017 tys. zł. Pozostałe wydatki na funkcjonowanie w kwocie 31 741 tys. zł.

Wreszcie w ramach kosztów realizacji zadań, które planujemy w wysokości 516 042 tys. zł, główne pozycje to dopłaty do oprocentowania kredytów bankowych, częściowa spłata kapitału kredytów. Może w uzupełnieniu słów pana ministra powiem tylko, że planowane środki pozwalają na uruchomienie akcji kredytowej na poziomie ok. 3 000 000 tys. zł i jest to wydatek rządu 177 153 tys. zł. Dopłaty do oprocentowania kredytów bankowych, udzielanych na sfinansowanie kosztów, wznowienia produkcji oraz odtworzenia środków trwałych w przypadku wystąpienia szkód to jest 28 771 tys. zł.

Kolejna pozycja to finansowanie lub dofinansowanie ponoszonych przez producentów rolnych kosztów zbioru, transportu i unieszkodliwiania padłych zwierząt gospodarskich z gatunków: bydło, owce, kozy, świnie lub konie – to jest kwota 134 718 tys. zł. Ponadto na finansowanie zalesienia gruntów rolnych jest przeznaczona kwota 53 532 tys. zł, natomiast na dopłaty krajowe do materiału siewnego przeznaczono kwotę 113 000 tys. zł. Pozostałe koszty operacyjne planowane są w wysokości 8925 tys. zł.

Jeszcze w uzupełnieniu wypowiedzi pana dyrektora Sochaczewskiego pragnę też podkreślić, że plan na 2018 r. uwzględnia skutki zadań przejętych przez ARiMR w tym roku i pokazuje skutki przeniesienia w całości – głównie w obszarze dopłat do materiału siewnego i wynagrodzeń.

Krótko podsumowując, żeby nie zabierać czasu Wysokiej Komisji: możemy powiedzieć, że w ramach ujętych w projekcie planu finansowego dochodów ARiMR zostaną zrealizowane wszystkie zadania priorytetowe, zapewniające ciągłość działania agencji w 2018 r. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę o utrzymanie reżimu czasowego, ponieważ nie mamy zbyt długo sali do dyspozycji. Będziemy szukali następnej sali, jeżeli się teraz nie wyrobimy.

Wyjątkowo o zabranie głosu proszę najpierw pana Szymona Giżyńskiego – na wypowiedź ma pan również 3 minuty – a później wrócimy do wysłuchania gości.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Dziękuję uprzejmie, panie przewodniczący. Mam pytanie do pana ministra i do szefostwa KOWR. Czy jest ujęta w budżecie KOWR na przyszły rok pozycja – a jeżeli nie ma, to dlaczego tak się dzieje – dotycząca ustanowienia i działalności równoległego do Mikołowa oddziału terenowego KOWR w województwie śląskim, zlokalizowanego w Częstochowie?

Argumenty „za” są tak oczywiste, znane i państwu ministrom, i szefostwu KOWR, że nie będę ich dzisiaj powtarzał. Argumenty te są również znane i przyjmowane jako oczywiste przez wszystkich członków Komisji, bo poważniejszych argumentów, bogatszych, bardziej literalnie sformułowanych niż w przypadku Częstochowy znaleźć nie można. Częstochowa jest bowiem jednym z największych ośrodków rolniczych także w skali kraju, nie mówiąc już o tym, że jest ośrodkiem partycypującym w ponad 60% we wszystkich dobrach rolniczych w województwie śląskim.

Jest precedens, a mianowicie są dwa ośrodki KOWR w województwie zachodniopomorskim: w Szczecinie i w Koszalinie. Uprzejmie proszę pana ministra i szefów KOWR o ustosunkowanie się do zadanego pytania, w kategoriach oczywiście całkowicie rozumiejących intencję. Skoro w sprawie także potrzeba decyzji o charakterze politycznym, to proszę uprzejmie o odpowiedź w trybie wykonania dyrektywy i zrealizowania tej palącej również w skali polskiego rolnictwa potrzeby usytuowania w Częstochowie drugiego oddziału terenowego KOWR w województwie śląskim. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. O zabranie głosu proszę pana Waldemara Rudowskiego.

Przewodniczący Zarządu Głównego Krajowego Związku Spółek Wodnych Waldemar Rudowski:

Nazywam się Waldemar Rudowski. Jestem przewodniczącym Zarządu Głównego Krajowego Związku Spółek Wodnych – najstarszej organizacji w Polsce, jaka do tej pory istnieje.

Szanowni państwo, zgodnie z pismem Departamentu Finansowania Sfery Gospodarczej Ministerstwa Finansów z dnia 18 września 2017 r. zwracam się z prośbą o wprowadzenie poprawki do projektu budżetu, zwiększającej do kwoty 40 000 tys. zł zawartą w załączniku nr 2 (w części 83 poz. nr 50) kwotę 16 000 tys. zł. Ministerstwo Finansów, zmniejszając kwotę z uchwalonej w budżecie z 16 grudnia 2016 r. kwoty w wysokości 40 000 tys. zł, określonej w piśmie z 12 stycznia 2017 r. na 16 000 tys. zł, sugerowało się zapisem zawartym w ocenie skutków regulacji Prawa wodnego z dnia 6 października 2016 r., czyli zapisem dokonanym 70 dni przed uchwaleniem budżetu. Nie było tam zawartej aktualizacji oceny skutków regulacji, która ukazała się w dniu 23 marca 2017 r. Zauważyć należy, iż ocena skutków regulacji nie stanowi dokumentu finansowego w formie ustawy czy rozporządzenia, tym bardziej, że ocena skutków regulacji była wykonana przez Ministerstwo Środowiska nie po to, żeby dysponować pieniędzmi Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W celu sprostowania popełnionego błędu Ministerstwo Finansów, w świetle otrzymanego pisma, zobowiązało Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi do zmiany kwoty z 16 000 tys. zł na 40 000 tys. zł, ponieważ taka kwota jest konieczna.

Wspomniana kwota wynika ze skutków suszy, panującej w ubiegłych latach. Susza spowodowała zarastanie systemów drenarskich korzeniami upraw rolnych, krzaków i drzew, co wyszło na jaw na skutek nadmiernych opadów w okresie wiosennym, a szczególnie ujawniło się podczas obecnej jesieni, gdy system drenarski legł w gruzach. Zmiana kwoty nie zmienia wysokości budżetu, a jedynie stanowi przesunięcie środków na właściwą meliorację, jaką jest melioracja szczegółowa. Potrzeby na wykonanie jednokrotnej konserwacji rowów wynoszą 702 000 tys. zł, a budżety spółek wodnych wynoszą 112 000 tys. zł. Ponadto są jeszcze potrzebne naprawy systemów drenarskich. A zatem wyżej wymieniona pomoc będzie stanowić „minimum socjalne”, aby ogarnąć to, co jest najważniejsze.

Na dodatek ustawa – Prawo wodne zabrała najważniejsze lekarstwo, jakim jest egzekucja administracyjna składek członkowskich, szczególnie od obszarników skupujących grunty. Została zablokowana w 2008 r. egzekucja składek przez Ministerstwo Finansów. Uważano, że problem znajdzie swoje odzwierciedlenie w nowej ustawie, wydanej przez obecny rząd. Niestety, tak się nie stało.

Popelniliśmy wielki błąd, że sugerowaliśmy pozostawienie spółkom wodnym opieki nad melioracją szczegółową zamiast przekazania tej melioracji gminom, tak jak chciała obecna opozycja, a dawniejszy rząd. Podejrzewam, że po lekcji wynikającej z tego, co obecnie dzieje się w systemach drenarskich, zabrakłoby kandydatów na wójtów i burmistrzów.

Dziwną sprawą stało się to, że Prawo i Sprawiedliwość, będąc w opozycji, walczyło o taką kwotę oraz o zmianę ustawy dotyczącej egzekucji, a dziś odwróciło się od spółek wodnych. Woda, przy zmniejszeniu się opadów, z rzek spokojnie spłynie, ale w drenażu, który jest uszkodzony, będzie stała do chwili, aż jej się nie usunie i tego jesteśmy wszyscy świadomi. Przy środkach, jakimi spółki wodne będą dysponować w 2018 r., nie da się wykonać chociażby minimalnych prac.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę kończyć.

Przewodniczący ZG Krajowego Związku Spółek Wodnych Waldemar Rudowski:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Pan Tołwiński.

Przewodniczący Federacji Gospodarstw Rodzinnych Krzysztof Tołwiński:

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Federacja Gospodarstw Rodzinnych.

To, co jest optymistycznego w projekcie budżetu, to fakt, że dzięki Bogu na razie jest to projekt i mam nadzieję, że rządzący i parlament czegoś takiego na zgubę rolnictwa nie uchwalą. Teraz jest modne takie słowo „sygnalizuję”, a więc sygnalizuję, że w momencie uchwalenia takiego budżetu upadną gospodarstwa, tak jak w 2017 r. upadło ok. 20–30 tys. gospodarstw rodzinnych, to budżet na rok 2018 zgubi gospodarstwa w wyniku bankructwa. Ale także my już mamy dosyć pracy w takich warunkach i w takim państwie i rolnicy po prostu wycofują się z uprawy roli. Pięćdziesięciolatekowie, sześćdziesięciolatekowie mówią: dziękujemy, do widzenia, my nie będziemy gospodarować, a dwudziestolatekowie i trzydziestolatekowie fruwać za granicami. Kolejny raz to powtarzam.

Następna, bardzo zła informacja dla polskich konsumentów. Panie przewodniczący, szczególnie przedstawię ją panu, bo pan interesuje się tym zagadnieniem. Zgodnie z badaniami Eurostatu Polacy mają dobrą żywność, a oprócz dobrej, bezpiecznej żywności, wytwarzanej z naszych surowców rolniczych mają także tanią żywność. Do koszyka podstawowego nabywamy o 59% tańszą żywność od średniej unijnej, a w niektórych asortymentach jest to przecież 130–140% itd. Proszę sprawdzić, strona rządowa powinna interesować się sprawą. Niszczenie rodzimego rolnictwa powoduje, że polski konsument zapłaci znacznie drożej. Będzie drożyzna. Jeśli będą jeszcze 2–3 lata takich rządów, to Polacy będą płacić średnią unijną.

Pytania zadaję także jako członek zespołu rolnego PiS od 2008 r. do 2015 r. i pytam: Kto przygotował projekt? Nie wierzę, żeby zrobił to PiS. Nie wierzę, że to wy zrobiliście. Nie poznaję tego, nie rozumiem. Jeśli miał być zapisany program naprawy... Zaraz będę mówił, przedstawiając fakty dotyczące polskiego rolnictwa. Na dzisiaj widzę tylko kiwanie polskiej wsi i ogrywanie jej.

Przechodzę do szczegółów: budżet na rok 2017. Mówię o tym, co jest najistotniejsze – nie dla urzędników, nie łupy polityczne, KOWR-y czy coś tam takiego, bo nas to nie interesuje. Nas interesuje to, co jest bezpośrednio przeznaczone dla rolnika. A więc przypominam, że była kwota 9 702 000 tys. zł w 2017 r., tj. projekt z 2016 r. Co powiedział pan minister Jurgiel? Powiedział, że to rok dobrych zmian, rośnie finansowanie, w przyszłym roku w budżecie państwa wydatki na rolnictwo i rozwój wsi wyniosą 9 702 000

tys. zł i to będzie więcej o 15–46%. W roku obecnym przedstawicie nam budżet „bardzo dobry”, 9 001 000 tys. zł, czyli jeszcze kiwnęliśmy nas, rolników, na 700 000 tys. zł.

Kochani. Budżet prawdziwy... Chyba to był prawdziwy PiS w 2007 r., a przynajmniej ja tak sądzę, też to zaraz będę udowadniał. Pan minister tutaj mówi, że miał piątkę na maturze z matematyki. Mało mnie to interesuje. Jeśli nie może się zgadzać, to niech zgodzi się ze swoimi liczbami i przecinam tę dyskusję. Nie chcę udowadniania, że koło jest kwadratowe.

Prawo i Sprawiedliwość odchodząc w 2007 r. z rządu koalicyjnego z Samoobroną, dokładnie w wydatkach w tym samym dziale miało 1,3% PKB. O wieloletnim, systematycznym zmniejszaniu wydatków mówił w 2014 r. pan minister Henryk Kowalczyk. Napisał o systematycznym zmniejszaniu wydatków (wiadomo, za których rządów – PO i PSL) i że „należy powrócić do prawidłowego finansowania rolnictwa z budżetem krajowym co najmniej na poziomie 1,2%”. No, jakoś wspomniane 9 000 000 tys. zł to jest dokładnie 0,55%–0,56%. Tyle, jak odchodził PSL i PO, było w budżecie w roku 2014–2015. A więc gdzieś tutaj ktoś kogoś mocno kiwa. Jest to budżet kontynuacji PSL. Dokładnie tak, PiS kontynuuje tę niestety zgubną politykę dla polskiego rolnictwa.

A kto się dopominał? Jest na sali pan przewodniczący Robert Telus. Kolego Robercie, przypominam twoje słowa, wypowiedziane w Katowicach i zapisane. „Konieczne jest zwiększenie finansowania rolnictwa z budżetu państwa. Za rządów PiS na politykę rolną przeznaczano 3% PKB, natomiast tamta koalicja przeznaczała do 1,5%”. Panie przewodniczący Telus, my naprawdę nie damy... Nie mówię tak dlatego, że w politykę będziemy się bawić, bo gdybym chciał się bawić w politykę, to nie siedziałbym po tej stronie. Tylko po prostu polska wieś już tego nie wytrzyma.

Najważniejsza rzecz, która jest bardzo istotna, ponieważ w tym obszarze można pomóc rolnikom – paliwo rolnicze. Kochani, nie chcę się znęcać, ale jest to postulat, który powinien się znaleźć w poprawkach do budżetu. Ponownie – Katowice, 2015 r., pan minister Henryk Kowalczyk: zwiększenie dopłat do paliwa rolniczego to był nasz podstawowy postulat. Zwiększenie dopłat do paliwa rolniczego, czyli zwiększenie limitu z 86 litrów (jakiż to limit?) na 126 litrów na hektar oraz zwiększenie stawki zwrotu za 1 litr z 0,95 zł na 1,30 zł. Nie złotówka, nie 1,05 zł, tylko na 1,30 zł. Wzrost w budżecie realnych, prawdziwych pieniędzy, które trafią do kieszeni rolników, to jest ok. 630 000 tys. zł. Za to polska wieś i polskie rolnictwo na pewno będzie dziękować.

Wspieranie gospodarstw rodzinnych. Nie chcę już podawać cytatów, bo chyba zgadzacie się. Zawsze prowadziłem i prowadzę gospodarstwa rodzinne bez względu na to, jaka partia polityczna rządzi i zawsze z tym samym do partii przychodzimy. Kochani, jak można wspierać bez polityki finansowej, bez polityki kredytowej państwa? Polityka kredytowa państwa została zapoczątkowana w 1995 r. i do tej pory linie kredytowe prawie się nie zmieniły. Zupełnie. Czyli odpuściliśmy. Bieda polskiej wsi, tragedia, komornicy m. in. stąd wynikają. Teraz zaplanowaliśmy akcję kredytową – jak przekazał nam przedstawiciel ARiMR, który wykonuje to, co rząd każe – na poziomie ubiegłorocznym, czyli na poziomie braku dostępności, czyli na poziomie tragedii polskiej wsi. Nie ma takiego państwa europejskiego, państwa cywilizowanego i o takim potencjale rolniczym, które tak traktuje własnych rolników w polityce kredytowej.

Kolejny raz powtarzamy postulat. Nie maksymalnie 15 lat, bo tego nikt nie da rady dzisiaj zrobić, tylko minimum 20, 25, 30 lat na spłatę, czyli chodzi o czas spłaty kredytów. Długość okresu spłaty zależy od rodzaju linii kredytowej. Nie będzie komorników, poziom inwestowania na wsi naprawdę znacznie wzrośnie, jeżeli dostosujemy się do tego. Skoro jesteśmy przy temacie kredytów – nawet gdyby udało się tak zrobić – to jest jeszcze kolejna, wielka prośba do rządu, pan przewodniczący Izdebski będzie sprawę przedstawiał.

Otóż jest ważne, żeby wreszcie powstał narodowy bank, skoro jest repolonizacja banków. Nie musi to być oddzielny bank rolny, ale niech powstanie polski bank, który będzie finansować polskie rolnictwo. Jeśli chodzi o BGŻ, to wiemy, kto to zrobił. Poprzednia władza, PSL, niby obrońcy polskich rolników, ale w sposób haniebny – przepraszam, że tak powiem – ale bank oddała. Brak kredytu stabilizacyjnego, a dokładnie takiego kredytu się domagamy. Była chwilówka, jakaś linia ZC. Wszyscy się śmiali z tego, totalnie

została niewykorzystana. Nawet tak ułomna linia, jak linia ZC, która była uruchomiona, jest w stanie naprawdę ułatwić sytuację. Jeśli dzisiaj rolnik w ramach raty ma miesięczne obciążenie – a mówię o dużych gospodarstwach – kilku czy kilkunastu tysięcy, czy nawet kilkudziesięciu tysięcy, to gdybyśmy zastosowali ten mechanizm, wówczas płatność zostałaby zmniejszona o 50–60%. Jest oddech i gospodarstwo może normalnie funkcjonować.

Brakuje pomocy dla zadłużonych gospodarstw. Fundusz restrukturyzacji gospodarstw – wiceminister Romanowski kilka miesięcy temu mówił, że w grudniu będzie przedstawiony projekt. Projekt, kochani? Jeżeli rząd się w ogóle za to nie bierze, bo żadnych przecież nie ma na ten cel zabezpieczonych środków. Powtarzam jeszcze raz, że cywilizowany kraj, normalny jak np. Francja... Takie kraje dawno mają fundusz, gospodarstwa restrukturyzuje się. Nie traci się władowanych, publicznych pieniędzy i chętnych ludzi, którzy chcą ryć w ziemi bez żadnych weekendów. Państwo macie weekendy, my mamy polską sobotę. Pracujemy 14–16 godzin, bo rodzina przyjeżdża. Mamy polską niedzielę z przerwą na kościół, 6–8 godzin. Rolnik tyle pracuje. A więc dlaczego my tego nie rozumiemy i znęcamy się?

Polski budżet na to stać. Nawet z tego, co powiedziałem, dosyć roszczeniowo wynika, że nie jest to więcej niż 2 000 000 tys. zł.

Bardzo trudna sytuacja – nakładanie się kredytów. Muszę wspomnieć o nakładaniu się kredytów. Zgłaszają się rolnicy. Mam kredyt kłeskowy – mówi rolnik. Wystąpił o kredyt 4 lata temu, 2 lata temu. Kredyty nakładają się. Rolnik musi je dzisiaj spłacić i nie ma żadnej pomocy. Bank nic nie może zrobić. Nie możemy sprawy tak zostawić i tolerować tej sytuacji. Musi być kredyt stabilizujący sytuację przychodową.

Proszę państwa, przecież jest poziom pomocy de minimis, bardzo istotny i ważny. Świetnie możemy z niej korzystać. Francuzi mają trzykrotnie wyższy pułap krajowy. Dopłaty są nierówne i to rozumiemy. Pułap krajowy mają trzykrotnie wyższy. Włosi, Hiszpanie mają porównywalne rolnictwo oraz pułap dwukrotnie wyższy. My mamy na 3 lata 15 tys. euro. To jest ważne w walce. Zostawcie dopłaty, bo i tak nic nie zrobicie. Natomiast Francuz ma limit 100 tys., 80 tys., 60 tys. Jest to dozwolona pomoc publiczna państwa polskiego.

Panie przewodniczący, proszę jeszcze przynajmniej o 2 minuty.

Siła każdego rolnictwa jest to siła krajowego wsparcia: wsparcia notyfikowanego i nienotyfikowanego. We Włoszech wsparcie unijne – a Włosi mają dwukrotnie wyższe od nas dopłaty – to jest tylko 10%, natomiast 90% pozostałego wsparcia to jest wsparcie z budżetu krajowego; tak wykazują badania naukowe, które możecie państwo po kolei sprawdzić. Siła rolnictwa opiera się na wsparciach z budżetów krajowych, a nie na bezsensownym wydawaniu pieniędzy na nierobów i na demoralizowaniu polskiej wsi.

Pieniądze są m.in. źle dedykowane. Byłem też wójtem gminy i wiem, jak to się robi na samym dole. Powoduje to demoralizację. Przez pracę, przez szacunek do pracy utrzymuje się ludzi i wychowuje jako obywateli, a państwo stwarzacie odwrotną sytuację. Wstyd mi za to jako konserwatyście.

Przypominam, że 2,5% PKB tworzy polskie rolnictwo. Na 1,5 mln gospodarstw tylko powyżej 300 tys. gospodarstw jest związanych z rynkiem. To właśnie 300 tys. gospodarstw, to właśnie ludzie z tych gospodarstw tworzą 2,5% PKB. Program PiS sami państwo piszecie. Nie chcę już cytować. Uwierzcie mi, a jak nie, to sięgnijcie do własnych materiałów. Nie jest godziwe, że okrada się polską wieś, właśnie nie finansując minimum na tym poziomie. Bo gdybyśmy finansowali, to mielibyśmy silne, zamożne, godne rolnictwo. Przypominam jeszcze raz, że 300 tys., maksymalnie 400 tys. gospodarstw tworzy PKB, gospodarstw, które nie mają żadnej pomocy.

W ramach dopłat unijnych tym gospodarstwom, co jest niezgodne z prawem... Dlaczego państwo na to pozwalacie, panie ministrze? Wyprowadza się około 25–30%, czyli 4 000 000 tys. są w fikcyjnych dzierżawach. Panie dyrektorze Sochaczewski, dzierżawa jest trwałą formą zagospodarowania w każdym cywilizowanym kraju. Tylko u nas nazywa się ją nietrwałą formą itd.

Proszę państwa, mam nadzieję... Oczywiście prześlę w formie pisemnej wszystkie nasze prośby i postulaty. Mam jeszcze bardzo ważny apel. Zwróćcie także państwo uwagę

na ukryte bezrobocie. Sami wiecie, że jest szacowane na 500 tys. osób. Uporządkujmy wreszcie sprawę. Wiem, że się komuś popsuje statystyka, ale nie gnębmy tych ludzi. Oni nie mają na czym pracować. Na hektarze, na dwóch hektarach? A wiemy o tym, że nie mogą się zarejestrować jako bezrobotny, mając dwa hektary przeliczeniowe. Ludzie są na marginesie. Jeśli niby jesteście tacy socjalni, to dzisiaj wciągnijcie ich na listę bezrobotnych i opłacajcie za nich składki, a nam, rolnikom i społeczeństwu, nie plujcie w twarz. Nie mówcie, że jako rolnik pracuję 2–3 godziny, jak wynika ze statystyki, bo taka jest nasza wydajność pracy. Prawdziwy rolnik pracuje kilkanaście godzin. Związki zawodowe, izby rolnicze – róbcie wszystko, żeby taki budżet, który pognębi polskie rolnictwo, nigdy nie został uchwalony. A co do was – no cóż, odwołuję się do sumienia.

Jeszcze jedno zdanie, panie przewodniczący. Szanowni państwo, może komuś to umknęło. Otóż arcybiskup w trakcie homilii na Dożynkach Jasnogórskich wypowiedział bardzo ważne zdanie, że nasze rolnictwo jest sprowadzane do roli kolonii gospodarczej. Niech PiS nie bierze udziału w tym procederze. Ruszcie sumieniem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan Bustowski.

Przewodniczący Związku Zawodowego Rolników Rzeczypospolitej „Solidarni” Marcin Bustowski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, mam trzy pytania do pana ministra. Panie ministrze, przeanalizowałem budżety od 2013 r. do obecnego roku i nie widzę pozycji przychodów finansowych ze zgłaszania działek przez Agencję Nieruchomości Rolnych na terenie całego kraju i utrzymywania tych działek w czarnym ugorze. Mam tu zawarte umowy pomiędzy ANR a administratorem, gdzie działki są, proszę państwa, zgłaszane do płatności i z tego tytułu ANR ma przychody. Z racji tych działań też prosiłbym pana przewodniczącego o skontrolowanie sytuacji przez NIK w ANR, w obecnym KOWR i w ARiMR.

Druga rzecz. Panie ministrze, chciałbym się odnieść do pewnej kwestii, bo to jest okradanie koperty rolników, na ten temat rozmawiamy już od roku i nie było woli, żebyście się państwo tym zajęli. Proszę, tu jest umowa, na mocy której ANR powołuje administratora. Administrator ma zgłosić działki do płatności, potrącić sobie wynagrodzenie za wykonane prace – proszę państwa, tu jest tabela – a później ma przekazać resztę środków do ANR. W budżecie ANR nie ma przychodów z tytułu tego rodzaju działalności. Gdy wystąpiłem do agencji restrukturyzacji z zapytaniem zgodnie z ustawą o dostępie do informacji publicznej, to pani Sztoldman odpowiedziała, że nie udzieli informacji i każe związkowi wykazać ważny interes społeczny, ponieważ wymaga to przejrzenia tysięcy wniosków ANR. A więc koperta rolników jest podzielona na ANR i zgłaszanie gruntów, podczas gdy młodzi rolnicy nie mogą wejść w średnią wojewódzką i nie ma dostępności gruntów.

Proszę państwa, mam drugie pytanie. Ponieważ 2 dni temu pracownicy ARiMR weszli w spór zbiorowy z pracodawcą, to powstaje pytanie. W budżecie na 2018 r., pomimo że ci ludzie walczą o swoje pieniądze... Różnice pomiędzy KOWR a ARiMR w poziomie zarobków są duże, bardzo dużo ludzi się zwalnia. U nas, w województwie dolnośląskim, osiem osób odeszło z BWI (Biuro Wsparcia Inwestycyjnego). Cały czas odchodzą ludzie z agencji restrukturyzacji, bo w Biedronce więcej się zarabia. Jest bardzo niepoważne traktowanie związków zawodowych pracowników ARiMR. Powstaje pytanie. Zaliczki państwo wypłacacie, panie prezesie, z poziomu centrali. Wiemy, jak przebiega kontrola zaliczek. Niemniej jednak pytam: Kto wyda decyzje końcowe rolnikom? To jest pytanie podstawowe. A także pytam: Jakie środki przewiduje się w budżecie na podwyżki płac w ARiMR, w ośrodkach doradztwa rolniczego i w weterynarii?

Proszę państwa, wczoraj opublikowałem materiał o tym, jak wygląda walka z ASF na Podlasiu. Wydatkujemy środki na zabezpieczenie walki z ASF. Proszę sobie zobaczyć na moim profilu, jak ładuje się świnię w otwarte kontenery i przewozi. Maty nie są zabezpieczone. W ogóle nie ma pełnej kontroli nad tym, co się dzieje i kupa pieniędzy idzie na ten cel. W ogóle jest to robione niehumanitarnie.

Mam jeszcze jedno pytanie. W 2016 r. ze środków budżetowych skupiono 20 tys. ton półtuszy. Chciałbym wiedzieć, ile wyprodukowano z nich konserw, gdzie znajdują się konserwy i co zostało zrobione. Jakie zakłady przetwórcze przetwarzały półtusze?

Powstaje jeszcze jedno pytanie. Proszę państwa, przeglądam budżet pod kątem sytuacji młodego rolnika i wsparcia do zakupu gruntów. Jak młody rolnik ma wejść w posiadanie gruntów, skoro ustawa go nie dopuszcza do zakupu? Po drugie, dyskryminuje się młodych rolników, którzy przystąpili do programu, gdy mieli 39,5 roku. Dostali decyzję z ARiMR i na dzień dzisiejszy mają już 41 lat, a więc nie mogą zakupić gruntów. Nie mają możliwości uzyskania wsparcia.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę kończyć.

Przewodniczący ZZRR „Solidarni” Marcin Bustowski:

To wszystko się pomija i niszczy się rolnictwo, robiąc tak z pełną świadomością.

Panie przewodniczący, agencja restrukturyzacji z ministerstwem rolnictwa zaproponowała spotkanie w sprawie młodych rolników, żebyśmy brudów nie prali na Sali...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Ale dzisiaj rozmawiamy o budżecie. Teraz poprosimy może... Wiem o tym. Pan chce powiedzieć, że odwołano spotkanie. Prosilibyśmy o odpowiedź na pytania zadane w dotychczasowych trzech wypowiedziach ze strony społecznej.

Przewodniczący ZZRR „Solidarni” Marcin Bustowski:

Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, znaczna część pytań nie dotyczyła bezpośrednio budżetu, ale w jakiś sposób będę starał się wiązać je z budżetem.

Jeśli chodzi o placówkę KOWR w Częstochowie, to będziemy analizować dotychczasową strukturę i będą podejmowane w tym zakresie decyzje. O ile wiem, w tej chwili żadne decyzje, dotyczące zmiany w strukturze KOWR, jeszcze nie zapadły.

Jeśli chodzi o kwestie związane ze środkami dotyczącymi wsparcia spółek wodnych, to przyjęte w budżecie państwa w chwili obecnej 16 000 tys. zł to jest kwota, która była przewidziana także w projekcie ubiegłorocznego budżetu. Jak pamiętam, w latach wcześniejszych na wnioski...

Głos z sali:

Nie, nie, panie ministrze, to nie tak.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Chwilę, chwilę.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo prosiłbym, aby pan minister skończył, a później będą pytania.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

To w wyniku poprawki wprowadzonej przez parlament kwota została zwiększona do 40 000 tys. zł bez zwiększania wydatków na ten cel, a więc w ramach kwoty przeznaczonych na działania związane z melioracjami. Na tym etapie dysponentem projektu ustawy budżetowej jest już parlament, więc w toku dalszych prac parlamentu tego typu zmiany są dopuszczalne.

Natomiast jeśli chodzi o inne sprawy, związane z Prawem wodnym, to wspomniane kwestie nie znajdują się w zakresie działania Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a więc nie mogę w tej sprawie udzielać odpowiedzi, bo nie mam ani wystarczającej wiedzy, ani upoważnienia.

Jeśli chodzi o kwestie związane z budżetem na rok 2018, poruszone przez pana przewodniczącego Tołwińskiego, to nie sposób zgodzić się z tezą o niszczeniu rolnictwa. W rolnictwie rzeczywiście w obecnym roku mamy sporo problemów i w następnym roku pewnie też będzie ich wiele. Problemów w rolnictwie jest ciągle dużo, ale optymistycznym i pozytywnym symptomem jest to, że udało się polskiemu rolnictwu wyjść z najgłębs-

szego kryzysu, jaki przeżywało, kryzysu, który zaczął się właściwie już w 2014 r. Kryzys pogłębił się głównie w 2015 r. i trwał do połowy 2016 r. Kryzys spowodował spadek cen produktów rolnych, w skrajnych przypadkach o kilkadziesiąt procent. Kryzys spowodował spadek dochodowości gospodarstw rolnych, który rzeczywiście groził upadkiem polskiego rolnictwa.

Trzeba pamiętać, że kwota 9 000 000 tys. zł, o której mówił pan przewodniczący, to jest niespełna 10% pieniędzy, jakie rolnicy uzyskują w postaci wartości wyprodukowanej produkcji rolnej w 2015 r. Odnoszę się do 2015 r., tego najgorszego dla rolnictwa, bo wtedy wartość produkcji rolnej wynosiła niespełna 100 000 000 tys. zł. Niespełna 100 000 000 tys. zł. W 2016 r. wartość produkcji wzrosła do 103 000 000 tys. zł. Jestem przekonany, że w 2017 r. może sięgnąć 115 000 000 tys. zł – 120 000 000 tys. zł, ponieważ tak wynika z porównania cen choćby z najbliższego w chwili obecnej okresu statystycznego, z którego posiadam dane. A więc aktualne ceny produktów rolnych są wyższe w chwili obecnej, jak wynika z notowań z ostatniego tygodnia, w przypadku zbóż o 4%, w przypadku drobiu o 7%, w przypadku wołowiny o 9%, w przypadku mleka o 30%. Jest jeden z ważnych rynków, rynek wieprzowiny, gdzie nastąpił spadek cen w stosunku do roku ubiegłego o 5%.

Głos z sali:

A zboża?

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Ceny zboża są wyższe o 4% niż w ubiegłym roku.

Głos z sali:

Chyba nie.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Nawet biorąc pod uwagę fakt, że odpowiedni okres ubiegłego roku, a więc październik 2016 r., był okresem, kiedy ceny większości surowców rolnych znacząco wzrosły w stosunku do wiosny i lata 2016 r., nastąpiła poprawa.

Głównym źródłem dochodów rolników – i rolnicy najbardziej na to patrzą – są jednak dochody z produkcji rolnej. Oczywiście wsparcie państwa jest potrzebne, konieczne i ważne, ale jeśli rolnicy nie uzyskają odpowiednich cen za swoje produkty, to wówczas – co pokazywały przykłady kryzysu nie tylko w Polsce, lecz także w całej Europie w latach poprzednich – budżet żadnego państwa nie będzie w stanie wyrównać strat i rzeczywiście bankructwo grozi gospodarstwu. Na szczęście ten okres, przynajmniej na chwilę obecną, mamy za sobą w podstawowych produktach rolnych, w podstawowej produkcji rolnej, co nie zwalnia państwa ze wspierania rolnictwa. Dlatego jeśli przeprowadzimy analizę porównawczą budżetów, to liczby będą wyglądały trochę inaczej, niż przedstawia je pan przewodniczący.

Statystyka jest trudną dziedziną matematyki, jest trudną dziedziną do rzetelnej i prawidłowej analizy. Trzeba pamiętać, że w latach 2004–2009 wydatkiem budżetu państwa były środki na prefinansowanie wydatków ze środków europejskich. A więc to, co wchodziło w skład budżetu europejskiego i ostatecznie było refundowane przez budżet europejski, było klasyfikowane jako krajowe wydatki budżetu państwa. Od 2009 r. w klasyfikacji nie ma środków unijnych, więc żeby porównywać te liczby, to należałoby środki albo dodać po 2009 r., czyli od 2010 r., albo przed 2009 r. je odjąć; wtedy liczby stają się porównywalne. Gdy przeprowadzimy taką symulację, to różnica będzie wyglądała zupełnie inaczej.

Kolejną rzeczą, na którą trzeba zwrócić uwagę, jest fakt, że w perspektywie lat następuje zmiana źródeł finansowania niektórych wydatków i np. to, co jeszcze jakiś czas temu było finansowane z budżetu krajowego, jest w tej chwili finansowane z budżetu unijnego lub odwrotnie. Niektóre rodzaje wydatków są finansowane bezpośrednio z dochodów, uzyskiwanych przez jednostki – mam tu na myśli np. Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. KOWR już teraz, po połączeniu dwóch agencji, finansuje się w głównej mierze z dochodów uzyskiwanych m.in. z dzierżaw, finansuje się m.in. z tego, o czym mówił przed chwilą pytający, a więc z dochodów pochodzących z dopłat i z innych dochodów,

osiąganych przez KOWR. Podobna sytuacja jest w ośrodkach doradztwa, choć w zdecydowanie mniejszej skali, bo w przypadku KOWR są to środki liczone już w setkach milionów złotych. A więc porównywanie tych kwot dopiero wtedy ma rzeczywisty sens – nie tylko matematyczny, lecz także logiczny – jeśli odniesiemy je do kwot porównywalnych.

Trzeba pamiętać, że... Ktoś z pytających wspomniał o sferze społecznej, którą tak mocno wspieramy i o tym, że na polską wieś, choćby w ramach programu 500+, trafi ok. 14 000 000 tys. zł. Oczywiście nie są to środki na rolnictwo, a są to środki kierowane do wszystkich mieszkańców wsi, w tym także do rolników, jako forma wsparcia socjalnego. Jednak o tej formie pomocy nie sposób zapominać, jeśli mówimy o sytuacji ekonomicznej każdej grupy społecznej, w tym o sytuacji rolników. Także wspomniany przez pana dyrektora program pomocy żywnościowej, który jest realizowany przez KOWR, nie mieści się w środkach budżetu państwa, zapisanych w odpowiednich częściach kierowanych na rolnictwo. Jest to program kierowany ze środków będących w dyspozycji Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Oczywiście środki są mniejsze niż w przypadku programu 500+, ale także są to znaczące kwoty.

Należy też pamiętać, że w 2018 r. w sposób znaczący, bo prawie o 7%, rosła wydatki na polskie rolnictwo z budżetu środków europejskich. Ktoś może powiedzieć, że to nie są środki budżetu państwa, to nie są środki budżetu krajowego – i to jest prawda – więc w związku z tym nie powinniśmy na nie w ogóle zwracać uwagi. Ale niestety, żeby otrzymać środki, Polska musi wpłacać pieniądze do budżetu unijnego i musi je wpłacać z dochodów. Oczywiście jesteśmy krajem, który więcej dotacji otrzymuje z budżetu europejskiego, niż wpłaca, ale wpłaty także z roku na rok rosły i obciążają budżet państwa. Środków europejskich, tak jak powiedziałem, będzie więcej o prawie 7%, a w złotychkach to będzie 1 279 000 tys. zł.

A więc na budżet trzeba patrzeć w sposób całościowy, biorąc pod uwagę wszystkie uwarunkowania, związane z jego tworzeniem. Chciałbym też sprostować w pewnym sensie albo wyjaśnić informację, która tu padła, że kwota 9 000 000 tys. zł to jest ta kwota, która trafia bezpośrednio do rolników. Otóż tak nie jest. W tej kwocie są niestety także środki przeznaczone na utrzymanie instytucji obsługujących rolnictwo.

Przewodniczący Federacji Gospodarstw Rodzinnych Krzysztof Tołwiński:

Dokładnie. Tak właśnie jest.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

A więc nie są to środki trafiające bezpośrednio do rolników, podobnie jak w przypadku środków budżetu unijnego nie ma wydzielonej puli pieniędzy, bezpośrednio trafiających do rolników. Nie oddziela się środków dla rolników od puli, która trafia do samorządów na różne działania, prowadzone przez samorzady czy od puli, która trafia także do przedsiębiorców działających na obszarach wiejskich czy do rolników, którzy np. rezygnują z prowadzenia działalności rolniczej, a przechodzą na działalność gospodarczą. Środki nie są w ten sposób dzielone. Oczywiście można próbować podzielić środki w taki sposób i wydzielić pieniądze trafiające bezpośrednio do gospodarstw rolnych. Można oddzielić środki dla rolników od pieniędzy, które trafiają do innych instytucji i jednostek, działających na obszarach wiejskich.

Zatem nie jest to tak proste do wykazywania w taki sposób, w jaki próbuje wykazać to pytający, iż środki na rolnictwo są mniejsze. Tak jak powiedziałem, środki trafiające na obszary wiejskie są w ujęciu globalnym wyższe i to zdecydowanie wyższe. Środki w ujęciu poszczególnych części zmieniają się.

Będę też odpowiadał na pytania dotyczące linii kredytowych. Przewidujemy, że w przyszłym roku linie kredytowe będą na poziomie 3 000 000 tys. zł. Natomiast zgodnie z zapowiedzią pana ministra, o której była mowa, że do grudnia trafi projekt w tym zakresie, podtrzymuję zdanie, iż przewidujemy pomoc dla gospodarstw znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej. Aczkolwiek największą pomocą państwa jest próba wpływania zarówno na poziomie krajowym, jak i na poziomie europejskim na bezpieczeństwo produkcji w zakresie uzyskiwania odpowiednich cen przez rolników za swoje produkty; także w tej sferze będą przygotowane rozwiązania.

Jedno z rozwiązań już funkcjonuje i nie pozwala na to, żeby gospodarstwa były licytowane z podstawowych środków produkcji. Do podstawowych środków produkcji już nie zaliczamy konia, jak do tej pory, a raczej zaliczamy te środki, które rzeczywiście w obecnych czasach służą produkcji rolnej. To rozwiązanie zostało już wprowadzone. Kolejne działania są przygotowywane. Ktoś może powiedzieć, że są długo przygotowywane, ale są to działania, które muszą wpisywać się zarówno w prawo krajowe, jak i w europejskie, a także muszą się wpisywać w budżet. W omawiany budżet oczywiście się wpiszą, natomiast muszą być działaniami, które będą mogły realnie pomóc grupie rolników.

Dzisiaj prowadzimy działania pomocowe odpowiadające na sytuacje nadzwyczajne, np. w związku z pojawianiem się niekorzystnych zjawisk atmosferycznych, na co w obecnym roku przeznaczamy kolejne środki. Na ten cel utworzyliśmy po raz pierwszy w budżecie państwa rezerwę w wysokości 50 000 tys. zł na przyszły rok. Do tej pory nie było takiej rezerwy w budżecie państwa. A więc zawsze, żeby uruchomić jakiegokolwiek działanie pomocowe, trzeba...

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie ministrze, w jakim miejscu jest ta rezerwa?

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

...szukać innych rezerw i je przesuwając. W tej chwili rezerwa jest utworzona.

Jednocześnie prowadzimy działania wspierające rolników, którzy ponoszą straty w wyniku chorób zwierząt. Rezerwa na ten cel także została zwiększona o 20 000 tys. zł. Ponadto jest także zapewnienie ze strony premiera Morawieckiego odpowiadającego za budżet oraz pani premier, że jeśli chodzi o sytuacje nadzwyczajne, to środki w budżecie państwa muszą się znaleźć i znajdują się w odpowiedniej wysokości.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące wynagrodzeń, to będą one regulowane ustawami o budżetowych, które są na etapie... Nie wiem, czy zostały przyjęte przez rząd. A tak, wczoraj zostały przyjęte przez rząd. Na przyszły rok nie przewiduje się wzrostu funduszy płac w żadnych jednostkach budżetowych. Jedynymi wyjątkami mogą być sytuacje, w których jednostki uzyskują własne dochody, a przy tym dochody te będą wzrastały. A więc chodzi o wzrost płac w takich wyjątkowych sytuacjach.

Jeśli chodzi o porównywanie wynagrodzeń w poszczególnych jednostkach, to trzeba pamiętać, że każda jednostka działa w innych uwarunkowaniach. Łącząc Agencję Nieruchomości Rolnych z Agencją Rynku Rolnego, zdecydowanie obniżyliście koszty funkcjonowania jednostek; stało się tak w sposób zdecydowany. Zdecydowanie zmniejszyło się zatrudnienie w omawianych jednostkach, co pozwala na to, żeby w danej jednostce wynagrodzenia były ustalone na takim poziomie, na jakim funkcjonują, bez zwiększania funduszu płac.

Jeśli chodzi o pozostałe jednostki, to żadna zmiana, która pozwoli na to, aby nastąpiła zmiana struktury organizacyjnej, poprawa organizacji działalności, nie spowoduje zmniejszenia środków. Środki pozostają w jednostce i są podstawą do tego, aby dokonać zmian w indywidualnych wynagrodzeniach dla poszczególnych pracowników. Tak więc w ramach środków posiadanych przez poszczególne jednostki (nie zwiększając ogólnej puli środków) kierownicy jednostek, osoby zarządzające jednostkami mogą prowadzić pełną politykę kadrową i organizacyjną, w której będą wprowadzane korekty i zmiany, dotyczące wysokości wynagrodzeń. Informacja na ten temat została przekazana do naszych jednostek. Przekazywaliście informację kierownikom jednostek, że takie rozwiązania są możliwe, aby mogli odpowiednio przygotować się do wprowadzenia tego typu rozwiązań.

A zatem nie sposób zgodzić się ze stwierdzeniem, że sytuacja polskiej wsi i polskiego rolnictwa jest tak zła, a jednocześnie pogarsza się z roku na rok i będzie jeszcze gorsza w roku 2018, bo taka teza też padła. Jest to teza błędna, oparta o niepełną analizę całego otoczenia rolnictwa, całego otoczenia finansowego rolnictwa. Wprost przeciwnie – sytuacja globalna polskiego rolnictwa, sytuacja rolnictwa jako całości zdecydowanie się poprawia. Rolnicy uzyskują lepsze dochody, niż uzyskiwali wcześniej. Rolnicy otrzymują wsparcie tam, gdzie wsparcie jest konieczne.

Mamy problemy i nie ukrywam tego. Mamy problemy z negocjowaniem z Komisją Europejską niektórych form wsparcia, ale takie problemy miały ciągle i permanentnie – a pewnie jeszcze większe – także poprzednie rządy. Uzyskanie zgody na dodatkowe wsparcie, nawet krajowe, wcale nie jest łatwe, a nawet trudniej jest uzyskać wsparcie unijne. Biorąc pod uwagę fakt, że udało nam się uzyskać zgodę na zastosowanie kilku wsparć, to także w tej sferze staramy się maksymalnie szybko rekompensować i w maksymalnym stopniu wyrównywać wszelkie straty, niezawinione ani przez rząd, ani przez rolników, tylko wynikające z sytuacji czy to pogodowej, czy to epizootycznej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący ZZRR „Solidarni” Marcin Bustowski:

Można krótko?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę, tylko bardzo króciutko, *ad vocem*.

Przewodniczący ZZRR „Solidarni” Marcin Bustowski:

Panie ministrze, chciałbym odnieść się do pana stwierdzenia. Jeśli koszenie i talerzowanie przez Agencję Nieruchomości Rolnych jest produkcją, z której się utrzymuje ANR, to jest to kpina i śmiech, a tutaj są na potwierdzenie dokumenty i zawarte umowy.

Po drugie – kwestia zabezpieczenia rolników, polegającego na niemożliwości licytowania nieruchomości rolników. Mamy rozporządzenie ministra rolnictwa w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Punkt 5 rozporządzenia mówi, że: „przepisów rozporządzenia nie stosuje się w razie równoczesnego skierowania egzekucji do wszystkich nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, prowadzonego przez dłużnika”. W tym momencie, czyli w sytuacji, gdy gospodarstwo jest warte np. 200 tys. zł, komornik nie może ściągnąć 5 tys. zł, ale może zająć całe gospodarstwo rolne. Takie sytuacje mają miejsce i tak mogą zrobić komornicy, ponieważ tak stanowi zabezpieczenie, które zostało zapisane.

Po trzecie, panie ministrze, nie odniósł się pan do mojego pytania dotyczącego pracowników ARiMR i zrobienia porządku ze sporem zbiorowym. Kto wypłaci dopłaty i kto wyda decyzje, jeśli pracownicy przejdą do strajku zbiorowego?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Rozmawiamy o budżecie. Pan Izdebski.

Przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych Sławomir Izdebski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Przyznam szczerze, że miałem już nie zabierać głosu, bo kolega bardzo dobitnie przedstawił budżet i jest to opinia nie tylko pana przewodniczącego Tołwińskiego, ale myślę, że znacznej części rolników. Jednak, szanowni państwo, gdy przysłuchuję się dyskusji i dzisiaj minister konstytucyjny bądź jego przedstawiciel – zarówno na posiedzeniu Komisji, jak i w różnego rodzaju wywiadach – przedstawia swój sukces jako ministra np. poprzez ceny mleka, to... Szanowni państwo, powiedzcie mi, jaki wpływ ma dzisiaj minister rolnictwa na ceny mleka? Za czasów naszego ukochanego PSL mleko kosztowało 1,60 zł, ale kosztowało i 90 groszy, za czasów PiS mleko kosztuje 1,30 zł, a będzie kosztowało jeszcze 80 groszy, co nie daj Boże. Powtarzam – nie daj Boże.

Panie ministrze, czekam, chociaż nie chciałbym, żeby do tego doszło, że pan będzie miał odwagę, wstanie pan i powie: słuchajcie rolnicy, ceny takich czy innych produktów rolnych spadły i to jest moja wina, biję się w pierś, bo to jest wynik pracy mojego rządu.

Nie wolno dzisiaj... Szanowni państwo, gdyby dzisiaj przyszło przypomnieć państwa słowa, wypowiedziane wówczas, gdy marzliśmy na blokadach (a szczególnie słowa tych przedstawicieli, którzy obecnie są w resorcie rolnictwa), to wtedy wiedzieliście wszystko, co trzeba zrobić, nawet np. w stosunku do ASF. Co zrobiliście? Bo zapisanie środków w budżecie to jest jedno, ale wykorzystanie środków to jest druga sprawa. Do dzisiaj nikt nie wstał i nie miał odwagi powiedzieć, że kilkanaście milionów złotych zostało wyrzuconych w błoto na bezsensowne liczenie dzików, kiedy kukurydza rosła na polu, kiedy liście

były na drzewach, kiedy była pełna ściółka. Doszło do tego, że naliczyli 150 tys. dzików, a za chwilę minister Szyszko ogłasza, że odstrzelił 350. Szanowni państwo, to jest kpina.

Gdybyście przeznaczyci te pieniądze chociażby na zakup mat dla mniejszych rolników, to dzisiaj nie byłoby zlikwidowanych 2700 czy 3000 gospodarstw rolnych. To jest dzisiaj „sukces”, szanowni państwo, o którym boicie się powiedzieć. Trzeba teraz spojrzeć rolnikom w oczy, pojechać na Podlasie i im o tym powiedzieć, zamiast opowiadać dzisiaj bajki, że budżet jest najlepszy, a rolnictwo się rozwija.

Panie ministrze, za chwilę będzie weryfikacja. Przedstawimy weryfikację w listopadzie. Dokładnie, punkt po punkcie pokażemy, czego dokonał minister rolnictwa. Co zrobił dobrze, trzeba pochwalić, a co zrobił źle – trzeba skrytykować, bo tak jest i myślę, że część związków zawodowych też mnie poprze.

Szanowni państwo, nie wolno dzisiaj również chwalić się tym, że powstał KOWR – krajowy ośrodek do liczenia czy pilnowania jabłek w szkole. Powstał, dobrze, niech będzie, niech funkcjonuje, ale to nie jest żadna zasługa i oszczędność dla ministerstwa rolnictwa czy dla rolników. Powiedzieliśmy krótko: chcecie szukać oszczędności, chcecie z uzyskanych oszczędności wesprzeć polskie rolnictwo, to trzeba odchudzić Agencję Nieruchomości Rolnych o 40–50%, chociażby z przedstawicieli pewnej partii politycznej, a Agencję Rynku Rolnego i jej zadania przenieść do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Wtedy byśmy uważali, że to byłaby oszczędność; oszczędność, która powinna zaistnieć. Ale mamy to, co mamy i trzeba to przyjąć.

Następna sprawa to licytacje komornicze.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, ale to nie jest temat posiedzenia Komisji. Naprawdę mamy mało czasu. Proszę odnosić się do budżetu i tylko do budżetu.

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Panie przewodniczący, już kończę.

Szanowni państwo, chciałbym tylko dowiedzieć się o jednej sprawie, skoro kilkaset milionów, prawie 300 000 tys. zł, było, czy jest przeznaczonych na zwalczanie chorób zakaźnych. W tamtym roku chyba była przeznaczona podobna kwota. Śmiem twierdzić, że część pieniędzy została wyrzucona w błoto, bo ASF w najmniejszym stopniu nie został zlikwidowany i cały czas się poszerza. Mało tego. Dlaczego dzisiaj jest tak, że gdy my, jako związki zawodowe, przedstawiamy propozycje wyjścia z trudnej sytuacji z ASF poprzez pewne działania, to propozycje są blokowane, tylko dlatego że to jest propozycja chociażby rolniczego OPZZ? A jest stuprocentowe wyjście z sytuacji.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Nie trzeba kilkudziesięciu milionów złotych, panie przewodniczący. Wystarczy przeznaczyć 4000 – 5000 tys. zł. Od początku tak mówiliśmy. Ani jeden punkt nie został przyjęty. Dziś mówi się o odstrzale sanitarnym, na który wydaje się miliony złotych. Nie ma odstrzału sanitarnego. Pieniądze są marnotrawione.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Odstrzał sanitarny wtedy ma sens i znaczenie... Już kończę.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Odstrzał sanitarny ma sens, kiedy jest wykonywany w systemie ciągłym aż do skutku. Wtedy będzie...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Widziałem, że pan z końca sali chciał zabrać głos.

Posel Dorota Niedziela (PO):

Jeszcze chciałam zapytać, panie ministrze, gdzie jest te 50 000 tys. zł.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Jeszcze chwilę, pani przewodnicząca. Zaczekajmy chwilę. Bardzo proszę.

Członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Aleksander Zaręba:

Aleksander Zaręba, rolnik z Mazowsza. Panie przewodniczący, państwo ministrowie, chciałbym powiedzieć, że rozmawiamy o pieniądzach, a podobno zawsze jak nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze. W rolnictwie pieniądze mają też szczególnie duże znaczenie, ale przecież ze statystyk, które nawet przytacza pan minister nie wynika, żeby rolnik miał szansę na zrobienie takich pieniędzy, aby mógł inwestować. Jest tylko przychód, a ceny powiększają się o kilka procent, ale wiadomo, że środki do produkcji rolnej drożeją w jeszcze większym tempie. Stąd też prosta konkluzja, że aby cokolwiek inwestować w większym stopniu, potrzebne jest zewnętrzne finansowanie w postaci kredytów.

Chcę państwu powiedzieć, że nie dalej jak wczoraj rozmawiałem z dyrektorem BGŻ, który oficjalnie powiedział, że od 1 stycznia żadnemu rolnikowi w Polsce BGŻ nie udzieli kredytu. A więc pytam się, czy nie można rozwiązać problemu, żeby BGŻ udzielał kredytów. BGŻ nadaje się nawet dla konserwatora zabytków, bo ma już ponad 50 lat. A więc może Paribas od niego...

Głos z sali:

Bank Gospodarki Żywnościowej został przejęty przez kapitał francuski.

Członek NSZZ RI „Solidarność” Aleksander Zaręba:

Ale przecież...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Szanowni państwo, proszę nie dyskutować. Proszę kończyć.

Członek NSZZ RI „Solidarność” Aleksander Zaręba:

Ale jeśli to był kiedyś bank... Już pomijam sprawę, która partia miała w nim największy udział, ale był to Bank Gospodarki Żywnościowej i niechby tak zostało. Niechby zajął się kredytowaniem, oczywiście przy pomocy agend rządowych, które go wesprą.

Proszę państwa, jak można mówić o tym, że jest dobra ustawa o obrocie ziemią rolną? Nie będziemy o niej dyskutować, bo nie taki jest temat posiedzenia Komisji, ale żeby rolnicy mogli kupować ziemię, to muszą mieć pieniądze, a z własnych zysków ziemi nie kupią. Mogą to zrobić przy pomocy kredytu, a kredytu nie dostaną, bo drugi bank np. Agricole mówi, że może udzielić kredytu tylko do 1000 tys. zł. W ślad za tym idą banki spółdzielcze. Przecież mieliśmy na poprzednim posiedzeniu Komisji przedstawicieli związku banków, którzy mówią: jak to, to wy chcecie, żeby nie można było licytować gospodarstw? Jeśli dacie nam szansę licytowania, to będziemy udzielać kredytów.

Proszę państwa, wieś polska pomogła temu rządowi osiągnąć sukces. Ale wieś polska oczekuje od rządu, a przede wszystkim od ministerstwa rolnictwa, żeby zajął się ważnymi tematami. Chciałbym bardzo, żeby jednym z tematów, o których dzisiaj mówiłem, też się w sposób poważny zajęto. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Pan był następny. Bardzo proszę.

Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Robert Gibała:

Robert Gibała, przewodniczący NSZZ „Solidarność” Pracowników Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Chciałem zauważyć, że budżet dla agencji jest niedoszacowany, tak na pewno jest, jeśli chodzi o wynagrodzenia. Udało nam się ustalić, że jest to kwota ok. 190 000 tys. zł – mniej więcej tyle potrzeba, żeby tak naprawdę urealnić wynagrodzenia pracowników. Bez urealnienia wynagrodzeń nie uda się wypłacić w terminie wszystkich dopłat bezpośrednich, co będzie wiązało się z dużo większymi kosztami, związanymi z karami z Unii Europejskiej. Nie da się za prawie minimalną pensję krajową pracować 12 godzin dziennie, stąd

też dużo odejść pracowników, przemoczenie, spadek efektywności, co przełoży się na to, że nie zdążymy. Nie zdążymy z wypłatami nawet bez strajku, który jest coraz bardziej realny, o czym mówił kolega ze związku rolniczego. Nie zdążymy do 30 czerwca wypłacić wszystkich płatności bezpośrednich. A dlaczego? To przed chwilą powiedziałem.

Na spotkaniu 2 października minister Zarudzki powiedział, że do agencji...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, ale to znowu nie jest temat posiedzenia.

Przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” Pracowników ARiMR Robert Gibała:

O budżecie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Tak, proszę mówić o budżecie.

Przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” Pracowników ARiMR Robert Gibała:

O budżecie. Z pomocy technicznej w wysokości 120 000 tys. zł, czyli o 30 mln euro, ma być, że tak powiem, dofinansowana ARiMR. Jeżeli to będzie 120 000 tys. zł, bo pomoc techniczna jest przekazywana głównie na zarobki pracowników obsługujących PROW, jeśli o 120 000 tys. zł zwiększy się budżet na wynagrodzenia, to będzie to częściowe – czy w dosyć dużym stopniu – rozwiązanie problemu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Nadal zabiera głos strona społeczna. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie, nie, nie. Nie mamy czasu. Później, po godz. 16:00.

Bardzo proszę, pan Müllauer.

Prezes firmy Rex Lupinus Krzysztof Müllauer:

Krzysztof Müllauer. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłanki i posłowie, mówię z pozycji konsultanta społecznego i chciałbym zwrócić uwagę o charakterze historycznym. Proszę zauważyć, że od 1945 r. wszystkie zakręty w historii Polski były spowodowane zaburzeniami na rynku żywności. Były konflikty, gdy brakowało żywności albo ona nie jest za tania itd. W związku z tym warto, żebyście wszyscy państwo, którzy macie miano polityków, uświadomili sobie, że wszystko ma swój kres. Jak to mówią: dzban tak długo wodę nosi, aż się ucho urwie.

Druga sprawa. Kiedyś powiedział pan Urban, rzecznik prasowy ówczesnego rządu, że rząd się wyżywi i chłop się wyżywi. Tylko co będzie z resztą ludzi? Reszta ludzi musi się martwić o siebie. „Reszta” to jest też elektorat wyborczy. W związku z tym musicie pamiętać, panowie, wszyscy panowie, którzy jesteście w takiej czy w innej organizacji politycznej i nieważna jest jej nazwa, że „reszta” to są wyborcy. A jeśli wyborcy nie będą mieli co jeść albo będą mieli za drogie produkty, to będą podnosić głowy, ponieważ wtedy sprawa będzie ich dotyczyć bezpośrednio, gdyż każda jednostka ma trzy potrzeby: potrzebę spokoju, sytości i schronienia. Jeśli te trzy podstawowe potrzeby będą zaspokojone, to w kraju również będzie spokój.

Dlatego też walczmy razem o coś, a nie walczmy ze sobą o coś. Jak na razie jest to przepychanka, to jest wytykanie sobie winy. Drodzy państwo, żyjemy tylko raz i zrobmy teraz zmianę pozytywną – każdy mówi, co może zrobić, co może dać, a nie mówi, co komu chce zabrać, co komu chce ukraść. Na takiej samej zasadzie.

Poza tym większość członków Komisji...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo prosiłbym, by mówić o budżecie.

Prezes firmy Rex Lupinus Krzysztof Müllauer:

Tak, o budżecie. Większość członków Komisji to są osoby niezwiązane bezpośrednio z rolnictwem. Nie mają, jakby to powiedzieć, od urodzenia kontaktu ze wsią, z produkcją żywności. W związku z tym troszeczkę chciałbym zmobilizować właśnie tę część Komisji, żeby zmieniła trochę swój punkt widzenia, że wieś jest właśnie nie tylko ogromnym dostawcą żywności, lecz także jest konsumentem wszystkich dóbr, które są produkowane w tzw. sferze miejskiej.

Jeszcze jedna sprawa. Czy ktoś z urzędników agencji itd. robi bilans, ile pieniędzy wydaje się w kraju na kupno surowców, a ile pieniędzy zarabia się na eksporcie? A także czy jest bilans, kto przejmuje pieniądze z eksportu? Czy te pieniądze są opodatkowane, czy nie? Kim są podmioty, które eksportują?

A, jeszcze była jedna uwaga czy ubolewanie, że drenarki siadają na polskich polach...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo prosiłbym o...

Prezes firmy Rex Lupinus Krzysztof Müllauer:

Trzeba prowadzić rośliny motylkowe głęboko się ukorzeniające. W tym momencie drenarka będzie...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, ale to nie jest ten temat posiedzenia Komisji. Dziękuję bardzo.

Pan siedzący na początku sali chciał zabrać głos, bardzo proszę.

Doradca ZZRR „Solidarni” Ryszard Matusiak:

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, szanowna Komisjo. Ryszard Matusiak, doradca związku „Solidarni”.

Proszę państwa, bardzo uważnie przysłuchuję się całej dyskusji, ale mam uwagi do budżetu, o ile można mieć uwagi do budżetu, bo generalnie budżet jest za słaby. Po pierwsze, w budżecie w ogóle nie ma ujętej formuły, odpowiedzi na pytanie: A co się stanie, jeżeli np. szerzej otworzy się rynek ukraiński? Jeden przykład mamy, taki dobitny. Unia Europejska otworzyła rynek dla ludzi z Ukrainy, przez Polskę. Na tym straciliśmy masę pieniędzy i nie tylko pieniędzy, ale i w ogóle straciliśmy na funkcjonowaniu rynku.

Druga sprawa. A co się stanie... Muszę państwu o tym powiedzieć, bo jest absolutna cisza w tej kwestii i trochę dziwię się rolnikom. Proszę państwa, na Ukrainie są wydzierżawiane ziemie przez ludzi, produkujących w ramach wielkoobszarowej gospodarki. To jest potężna gospodarka. Są to niewiarygodne liczby, które nawet w wyobraźni przeciętnego obywatela nie mają żadnego, ale to żadnego przełożenia. Są to dziesiątki milionów hektarów, wydzierżawianych przez potężne korporacje finansowe z Holandii, Niemiec, Francji. Sądzę, że niedługo zaleją towarami rynek europejski, w tym polski rynek. Nie wiem, czy rolnicy są na to przygotowani.

Nie ma w omawianym budżecie żadnego zabezpieczenia finansowego, żeby rolnik mógł zmienić produkcję. Co to znaczy? Aby zdecydował się na inny kierunek rozwoju np. na energetykę odnawialną czy inną formę życia gospodarczego. Nie ma tu w ogóle żadnej koncepcji, żadnego pomysłu. Jest zero. Jest to zero, zero i jeszcze raz zero.

Panie przewodniczący i pani przewodnicząca, trzecią sprawą dotyczącą budżetu jest sprawa dofinansowania rolników. Pytanie do ministra rolnictwa jest takie: Do kiedy Polska będzie miała dopłaty do produkcji czy do obszarów ziemi? Jak to wygląda pod kątem umowy unijnej? Bo to jest kluczowe pytanie dla wielu rolników, tak, dla wielu rolników. Sądzę, że rolnicy są nieświadomi i nie wiedzą, do kiedy Polska będzie miała dopłatę do produkcji czy dopłaty obszarowe i jak to będzie się przekładało na sprawy ekonomiczne. To jest dopiero mówienie o gospodarce długoplanowej w jakiejś tam formule, nie mówiąc o dawnych systemach, ale są to rozważania dotyczące kwestii, jak zabezpieczymy żywność dla narodu i jak zabezpieczymy funkcjonowanie rolnictwa jako ważnej dziedziny gospodarki rynkowej. Zaznaczę, że gospodarki rynkowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna” Mariusz Gołębiowski:

Panie ministrze, szanowni państwo, Mariusz Gołębiowski, Związek Zawodowy Rolników „Ojczyzna”.

Oczywiście nie będę powtarzał postulatów, które przedstawili moi przedmówcy. Z niektórymi się zgadzam, a z niektórymi można polemizować.

Mam pytanie do pana ministra, dotyczące pewnej kwestii. Czy w przyszłości, czy w obecnym budżecie jeszcze nie można byłoby zaznaczyć, umieścić czegoś takiego? Otóż wiemy, na czym polega dochodowość rolnictwa i przede wszystkim jest to przetwórstwo, a tymczasem my, rolnicy, sprzedajemy wyłącznie surowiec. Nie korzystamy z żadnych innych możliwości, z których korzystają rolnicy z krajów unijnych, czyli z dywidendy, z udziałów w zakładach. Czy nie powinien być zawarty w budżecie w ogóle jakiś punkt wsparcia rodzimych zakładów – czy to byłyby w połowie zakłady państwowe, a w połowie konglomeraty z rolnikami? Czy taki punkt nie powinien być zawarty w budżecie, żebyśmy mogli w przyszłości, za lat kilka, mieć właśnie wpływ na kontraktacje i na dochody w rolnictwie? Panie ministrze, to byłaby bardzo ważna rzecz dla rolników, bo w tej chwili nie ma kontraktacji.

Panie ministrze, mam jeszcze jedno pytanie, dotyczące ośrodków doradztwa rolniczego. Czy 195 000 tys. zł wsparcia dla ODR-ów będzie wystarczającym wsparciem? Jak wiemy, ministerstwo rolnictwa przejmuje w pełni doradztwo, a to jest składowa tego, co się dzieje w rolnictwie. Centrala dostaje 14 000 tys. zł, a 195 000 tys. zł jest na wszystkie województwa. Uważamy, że to jest za mało, żeby doradztwo prawidłowo funkcjonowało. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Kto jeszcze ze strony społecznej chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Przewodniczący ZZRR „Solidarni” Marcin Bustowski:

Chciałem jeszcze tylko powiedzieć dwa słowa.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Nie, nie.

Przewodniczący ZZRR „Solidarni” Marcin Bustowski:

Panie ministrze, ochronka dla tego rządu naprawdę już się kończy. My...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, ale to nie jest na temat. Pan Izdebski.

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Panie przewodniczący, panie ministrze, oczywiście to, co powinniśmy powiedzieć negatywnego, to powiedzieliśmy. Myślę, że jeszcze znalazłoby się dużo więcej. Natomiast kwestią budżetu, tak jak kolega powiedział, są także wynagrodzenia. Jeśli ktoś mówi, że to nie jest sprawa budżetu, to co jest sprawą budżetu?

Szanowni państwo, budżet to jest cała, szeroko rozumiana gospodarka rolna, bo ona opiera się na budżecie. W skład budżetu wchodzi również kredyty. Jeżeli dzisiaj mówimy o akcji kredytowej, to musimy być świadomi, że jako polscy rolnicy nie mamy banku z prawdziwego zdarzenia, który obsługiwałby rolnictwo i miałby pion rolniczy. Dlatego jako OPZZ, po raz któryś już mówimy...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, o tym też już mówiliśmy. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

No, nie. Kiedy? Nie mówiliśmy o tym.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

O banku?

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Panie przewodniczący, kredytowanie rolnictwa na dzień dzisiejszy jest najważniejszą sprawą.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dzisiaj o tym już mówiliśmy. Teraz pan minister będzie odpowiadał. Później będziemy mieć przerwę i kontynuacja posiedzenia będzie o godz. 16:00 w Sali Kolumnowej. Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o sprawę, o której mówił pytający, dotyczącą KOWR i środków, jeśli będzie możliwość, to poprosiłbym pana dyrektora, żeby ustosunkował się do sprawy bardziej szczegółowo, bo drugi raz powtarzane było pytanie, dotyczące środków.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, panie ministrze. Prawdę mówiąc osoby, które chcą rozmawiać i nie są zainteresowane odpowiedzią, bardzo zapraszam na korytarz. Pana ministra bardzo proszę o kontynuowanie wypowiedzi, a państwa proszę o ciszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Na temat płatności nie mam tak szczegółowej wiedzy, żeby odpowiedzieć na pytanie, ale są z nami przedstawiciele KOWR, więc mam nadzieję, że udzielą odpowiedzi.

Jeśli chodzi o kwestię egzekucji komorniczych, to jak powiedziałem, istniejące rozwiązanie jest na chwilę obecną pozytywnie oceniane przez rolników. Nie ma już takich przypadków, że traktor został zajęty za długi sąsiada, a na ile krzywdę można naprawić, to krzywda została naprawiona. Mam nadzieję, że podobne sytuacje się nie zdarzą. Jak wynika z informacji, które mam z Ministerstwa Sprawiedliwości, trwają prace w ogóle nad systemem egzekucji komorniczych, żeby do takich sytuacji już nigdy w Polsce nie dochodziło.

Odnośnie do egzekucji całego gospodarstwa, w ogóle co do całego zabezpieczenia kredytów rolniczych, to przygotowujemy cały pakiet rozwiązań, tak jak powiedziałem, w którym m.in. będzie propozycja poręczeń ze strony agencji. Będzie propozycja pożyczek udzielanych m.in. przez KOWR, a więc będzie cały pakiet działań, który pojawi się jeszcze w tym roku. Natomiast też trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że kredyty są czasami koniecznym, ale jednak złem, bo wymagają spłaty większej kwoty, niż się pożyczają. To jest oczywiste. Często nadmiernie udzielane kredyty, a jednocześnie nadmiernie zaciągane, są powodem doprowadzenia gospodarstwa do tragicznej sytuacji.

Trzeba zdawać sobie sprawę, że tego typu działania działały się w niektórych państwach Europy Zachodniej choćby w latach 60., 70., kiedy dochodziło do szybkiej komasacji, do szybkiej likwidacji małych farm poprzez najpierw zadłużenie farm, a potem ich przejęcie. Polityka kredytowa musi być polityką odpowiedzialną, zarówno ze strony rolnika, jak i ze strony instytucji udzielających pożyczek. Nad takimi rozwiązaniami pracujemy, żeby z jednej strony pomóc, ale żeby z drugiej strony nie była to pomoc, która w ostatecznym efekcie zabije gospodarstwo. Przecież nie o to chodzi, żebyśmy w Polsce szybko, na gwałt doprowadzali do zadłużania gospodarstw, choćby na cele rozwojowe.

Myślę, że już w wielu przypadkach do tej pory stało się coś takiego, że ta granica w indywidualnych przypadkach została przekroczona. Wina leży po każdej z trzech zainteresowanych stron; jest to nie tylko wina rolnika, ale także instytucji udzielających kredytów, a także państwa, które często zachęcało do nadmiernego inwestowania poprzez otoczenie wspierające ze środków europejskich i poprzez propagandę. Nazwę to propagandą, a nie promocją tego typu działań. A więc musi być pełna odpowiedzialność wszystkich stron w przygotowaniu tego typu projektów. Dlatego praca nad rozwiązaniami jednak trwa.

Jeśli chodzi o kwestię finansowania działań w zakresie zwalczania chorób zwierząt, to tak jak powiedziałem, środki na ten cel znajdują się i są wydawane w naszej ocenie w sposób celowy. Porównując sytuację w innych państwach w zakresie afrykańskiego pomoru świń i grypy ptaków, dwóch największych zdarzeń ostatniego roku, to naprawdę w Polsce sytuacja jest zdecydowanie lepsza. Sytuacja jest lepsza pomimo ogromnych problemów na terenach, na których choroby występują.

Jeśli chodzi o kwestie, dotyczące w ogóle wpływu ministra rolnictwa na ceny mleka, to nigdy nie postawiłem takiej tezy. Jeszcze raz powtórzę tezę, którą postawiłem. Prawdziwy rolnik jest najbardziej zainteresowany tym, aby uzyskać dobrą cenę za swoje produkty. Wsparcie państwa jest konieczne i potrzebne, a także niezbędne tam, gdzie zawodzą mechanizmy rynku, gdzie rynek nie działa. Ale to nie jest też tak, że zarówno minister, który w ograniczonym stopniu ma wpływ na procesy cenotwórcze... Minister

ma wpływ poprzez Komisję Europejską, która posiada mechanizmy regulowania rynku oraz mechanizmy korygowania i wpływania na rekompensowanie strat. Komisja Europejska ma do dyspozycji odpowiednie działania, które mogą być podejmowane. Na wniosek Polski tego typu działania były uruchomione w 2016 r. Korzystaliśmy z takich działań także w 2017 r.

Jest to wpływ interwencyjny, bo państwo powinno interweniować tam, gdzie istnieje konieczność interwencji, gdzie coś nie działa, tak jak jest w przypadku spółek wodnych, których przedstawiciele siedzą naprzeciwko mnie. Jako były wójt i starosta bardzo dobrze znam sytuację i wiem, dlaczego do tego doszło. Nie było to tylko zaniechanie rolników w postaci niskich składek, lecz także było to zaniechanie państwa w postaci niezorganizowania systemu w sposób właściwy. Doszło do sytuacji, że na niektórych terenach poszczególne spółki całkiem dobrze ciągle dbały o majątek, a w niektórych przypadkach system przestał funkcjonować. A więc konieczne jest wsparcie oraz poprawa systemu i w tym kierunku powinny zmierzać rozwiązania.

Jeśli chodzi o kwestie związane z wynagrodzeniami, to oczywiście wynagrodzenia są częścią budżetu. Tak jak powiedziałem, jest pełna możliwość wykorzystania całej puli środków przeznaczonych na wynagrodzenia, także po zmianach strukturalnych w instytucjach.

Jeśli chodzi o Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, to jest to największa agencja płatnicza w Europie, zatrudniająca prawie 11 tys. pracowników. Jeden pracownik obsługuje statystycznie 120 gospodarstw. Jeden na 120 gospodarstw. Nie znam innej instytucji administracji, w której liczba osób podlegających działalności tej instytucji byłaby niższa. Ani urzędy gmin nie zatrudniają jednego pracownika na 120 obywateli, ani instytucje skarbowe, ani jakiegokolwiek instytucje kontrolne nie mają takiej struktury. W Polsce doszło do takiego skomplikowania obsługi środków unijnych, iż rzeczywiście ta liczba pracowników często ma problemy, żeby sobie ze sprawą poradzić. Nie mogę zgodzić się z tezą przedstawioną przez przedstawiciela związków, że z powodu braku środków nie zostaną wypłacone dopłaty. Wydaje mi się, że pracownik, jeśli jest na etacie, to ma tylko dwa wyjścia: albo wykonuje swoje obowiązki, albo zmienia miejsce pracy. Od wysokości wynagrodzenia, jak rozumiem, nie zależy w żadnej instytucji w Polsce jakość pracy i nie zależy ilość wykonywanej pracy. A więc związku logicznego tutaj nie mogę znaleźć, rozumiejąc jednak, że wynagrodzenia statystycznie w agencji są niskie. Zdajemy sobie z tego sprawę.

Nie tylko w agencji, lecz także w wielu instytucjach rolnych, w wielu instytucjach państwa wynagrodzenia są niskie. O tym powinniśmy rozmawiać, jak zmienić sytuację. Na chwilę obecną, w roku 2017 i 2018, możliwością zmiany jest zmiana organizacyjna w ramach poszczególnych jednostek; tak przynajmniej jest w projekcie budżetu. A jak będzie w przyszłości? Oczywiście budżet, to już powiedziałem, jest w tej chwili własnością parlamentu i od parlamentu będzie zależał ostateczny kształt budżetu.

Jeśli chodzi o zabezpieczenie środków na reakcję na sytuację zewnętrzną, to jak powiedziałem, mamy środki na ten cel, wprawdzie w niewielkiej kwocie, ale mamy środki zabezpieczone. Po raz pierwszy utworzyliśmy rezerwę na tego typu zdarzenia w wysokości 50 000 tys. zł. Myślę, że państwo jest przygotowane do tego, aby poradzić sobie z takimi sytuacjami. Natomiast przykłady, o których pan mówił, nie są przykładami, które zdarzą się w krótkim okresie, w okresie jednego roku. Raczej mówimy o dłuższej perspektywie i działaniach długofalowych.

Jeśli chodzi o to, do kiedy będą dopłaty obszarowe w Polsce, to odpowiem, że do 2020 r., bo tak działa obecny system płatności. Natomiast jeżeli chodzi o Wspólną Politykę Rolną po 2020 r., to w tej chwili trwają dyskusje w Komisji Europejskiej. Są różne pomysły. Są pomysły bardzo daleko idące i niekorzystne dla Polski w postaci powrotu do narodowych polityk rolnych. Polska sprzeciwia się tego typu propozycjom. Mam nadzieję, że sprzeciw będzie także zgłaszany w ramach całej Unii, bo przyjęcie takiego rozwiązania podważałoby sens funkcjonowania całego organizmu gospodarczego, jakim jest UE.

Natomiast napływają też pozytywne informacje. Ostatnio ukazała się informacja dotycząca założeń przyszłej polityki rolnej w KE, gdzie mówi się o tym, że należy dążyć do wyrównania polityki w ramach całej Unii, a więc do zrealizowania polskiego postu-

latu wyrównania dopłat. Ten kierunek jest przez Polskę bardzo mocno podnoszony i nie tylko przez Polskę, bo mamy sprzymierzeńców w tym zakresie. Oczywiście są też kraje, które mają inne pomysły na przyszłość WPR.

Jeśli chodzi o wsparcie dla polskiego przemysłu rolno-spożywczego, to środki na ten cel znajdują się w PROW. Są to środki zarówno europejskie, jak i krajowe. Staramy się przemodelować wsparcie w takim kierunku.

Jeszcze na chwilę, mówiąc o Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich, wróć do kwestii pomocy zwrotnej i kredytów. Podczas ostatniej wizyty w Polsce komisarz Hogan po raz kolejny zwrócił uwagę na to, że Polska w obecnym programie nie zastosowała mechanizmów zwrotnych, do czego zachęca KE. Myślmy nad tym, aby jeszcze przebudować, na ile to jest możliwe, obecny program. A jeśli się nie uda, to w przyszłym programie chcemy zaproponować mechanizmy zwrotne, bo one oczywiście byłyby dla rolników korzystne. Nie musiałoby być takiego oprocentowania, jakie funkcjonuje na rynku. Musimy pamiętać, że program był przygotowywany wcześniej, ale jest to jeden z zarzutów Komisji do polskiego programu, iż takich mechanizmów Polska nie zaproponowała i nie stosuje.

Jeśli chodzi o wsparcie...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam. Przepraszam, panie ministrze, ale już musimy zrobić przerwę.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

To już ostatnie zdanie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Jeśli chodzi o wsparcie dla ośrodków doradztwa rolniczego, to tak jak powiedziałem, poza systemem dotacji ODR-y mogą zarabiać na wsparciu dla rolników, na wsparciu dla przedsiębiorstw, na całej działalności dochodowej. Jeśli ośrodki będą uzyskiwały dochody własne w wyższej wysokości, a na to udało się uzyskać zgodę Ministra Finansów i rządu, to te środki mogą być przeznaczone także na wzrost wydatków, również wydatków płacowych w tych instytucjach. Chcemy, żeby ODR-y w większym stopniu korzystały z takiej możliwości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Zarządzam przerwę do godz. 16:00. Wtedy będziemy obradować w Sali Kolumnowej.

Sekretarz Komisji Agnieszka Jasińska:

Trzeba zamknąć to posiedzenie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Trzeba zamknąć posiedzenie?

Głos z sali:

Mamy zaraz kolejne posiedzenie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Rzeczywiście. W takim razie zamykam posiedzenie Komisji.

Następne posiedzenie Komisji dotyczące budżetu rozpocznie się o godz. 16:00 w Sali Kolumnowej. A w tej sali mamy kontynuację posiedzenia Komisji w sprawie białka roślinnego. Dziękuję bardzo.